

TYGODNIK SUWALSKI

NR 16(337) ROK VIII

16 KWIETNIA 1997

CENA 60 GR



ARCHITEKTURA OSIEDLA PÓŁNOC



Fot. Z. Gałaszewski

s. 5

WYŚLUCHAJ MNIE

Coraz więcej słyszy się i mówi o przemocy wśród dzieci. Kole-dzy katują i zabijają kolegów, nastolatki okradają sklepy i samochody, napadają na mieszkania, wyrzucają rówieśników z po-ciągów.

s. 8-9

TU JEST POLSKA

Przechodzimy do starego drewnianego domu zaadaptowa-nego dla potrzeb młodszych klas. Z trudnością przechodzimy z po-koiku do pokoiku pełni zdziwie-nia, jak w takich warunkach mogą uczyć się te brzdące?

s. 12

GROSIK DLA ŻEBRAKA

Zapewne każdy z nas wzdraga się na widok żebrzącego na cho-dniku. Trudno jest sobie wyobra-zić, jak wielka desperacja, a za-razem odwaga pozwala człowie-kiowi wyciągnąć rękę po datek.

s. 15

FINAŁ LIGI KOSZYKÓWKI

Niezwykłe emocje przeżyło kil-kuset kibiców zgromadzonych w poniedziałkowy wieczór 7 kwiet-nia w hali OSiR podczas turnieju kończącego rozgrywki Suwał-skiej Ligi Koszykówki.

WYDARZENIA LOKALNE

PUCHAR POJECHAŁ DO KĘTRZYNA

5 i 6 kwietnia br. w Suwałkach rozegrano Miedzywojewódzki Turniej Piłki Ręcznej Dziewcząt Szkół Rolniczych o Puchar Prezydenta Miasta Suwałk.



Atakują suwałczanki.

Główną nagrodę zdobyła drużyna MKS Kętrzyn. Nasze zawodniczki (trenowane przez **Władysława Renowickiego** i **Tomasza Lebiotę** uczennice ZSR Suwałki) po pechowej przegranej 13:15 z triumfatorkami turnieju zajęły drugie miejsce, wyprzedzając ZSR Reszel (24:12) i ZSR Białystok (41:11).

Królem (królową?) strzelców została **Joanna Korzun**, zdobywając 21 bramek. Za najlepszego bramkarza uznano **Beatę Świderską** z Kętrzyna, a za najlepszą zawodniczkę – **Julitę Filipiuk** z Białegostoku.

Turniej był jednocześnie ostatnim sprawdzianem przed spotkaniem ćwierćfinałowym XVII Igr

zysk LZS Młodzieży Szkół Rolniczych, które odbędą się w naszym mieście 25-27 kwietnia br. z udziałem przedstawicieli Krakowa, Poznania, Zielonej Góry i Suwałk. Jego zwycięzca będzie gospodarzem półfinału. (zg)



Joanna Korzun.

MUZYKALIA '97



Iście kameralny nastrój, jak na tego typu imprezę przystało, miały MUZYKALIA '97. Na pierwszy Konkurs Poezji Śpiewanej i Piosenki Autorskiej, który odbył się 4 kwietnia, przyjechało niewielu uczestników z całego województwa. Tak to zazwyczaj bywa z imprezami, które odbywają się po raz pierwszy.

Skąd taki pomysł? Ogólnopolskie konkursy recytatorskie, których jedną z kategorii jest poezja śpiewana, nie do końca dają szansę tym, którzy ją śpiewają. Wymogi konkursowe są

ściśle określone: maksimum 3-osobowy zespół. Od razu wyklucza to liczniejsze zespoły. **Grzegorz Bogdan** (ROKiS), pomysłodawca i organizator konkursu, za główny cel postawił sobie wyszukiwanie talentów. Często młode osoby piszą, komponują, grają i śpiewają piękne rzeczy – mówi – ale ich pokazy ograniczają się do imprez szkolnych i przystawionych imiennin u cioci. Kończy się szkoła średnia i kresu dobiega „kariera” artystyczna, która się nawet na dobre nie zaczęła. Chcemy znaleźć tych ludzi i dać

im szansę wypłynięcia na szersze wody. Szukamy więc talentów wśród 14-18-latków. Oferujemy pomoc typowo merytoryczną, zwłaszcza potrzebną osobom z małych ośrodków.

W piątkowe przedpołudnie w "czarnej sali" ROKiS zaśpiewało dziewięciu wykonawców. Największą popularnością cieszyły się piosenki "Starego Dobrego Małżeństwa". Były utwory L. Cohena, ale nie zabrakło też własnej twórczości. Jury (**Marzena Pol**, **Grażyna Karp**, **Adam Andryszczyk**, **Grzegorz Bogdan**) najbardziej spodobała się **Anna Barszczewska** z Suwałk. Otrzymała ona pierwszą nagrodę. Drugie miejsce przypadło

Małgorzacie Stachurskiej z Giżycka, a trzecie **Mai Świączkowskiej** z Suwałk.

Oceniający podkreślili wysoki poziom konkursu i postanowili wyróżnić jeszcze trzech wykonawców: **Agatę Suchocką** z Suwałk, **Małgorzatę Romankiewicz** z Białej Piskiej i zespół „KOGA” z Augustowa.

Po południu, tym razem już zbędnej tremy, nagrodzeni artyści wystąpili w koncercie galowym. Wszyscy uczestnicy w nagrodę zostali zaproszeni na wieczorny koncert Antoniny Krzysztoń. Następnego dnia Grzegorz Bogdan poprowadził z nimi warsztaty.

Grażyna Betko-Serafin

WOKÓŁ PRUSA

5 kwietnia w bibliotece przy ul. Świerkowej przeprowadzono eliminacje do II etapu konkursu "Bolesław Prus – życie i twórczość". Został on przygotowany w związku ze 150. rocznicą urodzin i 85. śmierci pisarza.

Organizatorami eliminacji miejskich były filie nr 1 i 7 Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Marii Konopnickiej w Suwałkach. Wzięło w nich udział dziewięciu uczniów ze szkół średnich.

Najlepszy okazał się **Mariusz Kopiczko** – uczeń III klasy Technikum Telekomunikacyjnego w ZST. Drugie miejsce zajęła **Katarzyna Gromadzka** z I LO, a trzecie – **Paulina Cichanowicz** z III LO. Ta trójka zakwalifikowała się do eliminacji wojewódzkich, które odbędą się w maju, w nowej siedzibie biblioteki. (aw)

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ 5 kwietnia odbył się IV Wojewódzki Zjazd Delegatów Porozumienia Centrum. Wybrano nowe władze oraz i podjęto uchwałę, w której delegaci wyrażają swój protest przeciw szykanowaniu suwalskiego PC i jego działaczy przez przewodniczącego regionu AWS. Nowym szefem władz wojewódzkich PC został ponownie Jarosław Zieliński.

★ Na koniec marca w rejonowych urzędach pracy naszego województwa zarejestrowanych było 52 tysiące bezrobotnych. W porównaniu z poprzednim miesiącem liczba bezrobotnych spadła o 2 tysiące.

★ 7 kwietnia w Suwałkach wystąpili z koncertem Bernard Masela, Krzysztof Ścierański oraz Jose Torres.

★ W Galerii „Pod Lipą” w Wilkach koło Giżycka otwarto wystawę prac plastycznych członków Warsztatów Terapii Zajęciowej w Suwałkach.

★ 11 kwietnia odbyły się w Suwałkach zawody strzeleckie wszystkich jednostek organizacyjnych olsztyńskiego okręgu Telekomunikacji Pol-

skiej S.A., czyli z Suwałk, Łomży, Białegostoku i Olsztyna. (aw)

★ W warszawskiej Galerii Azjatyckiej przy ul. Freta na Starym Mieście otwarto wytwórnię 130 rysunków z licznych podróży po Azji prof. Andrzeja Strumiły. Muzeum Azji i Pacyfiku uczciło w ten sposób 50-lecie pracy twórczej artysty.

★ Trwa konflikt w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym na oddziale intensywnej terapii. Lekarze protestują przeciw niskim płacom i wyeksploatowanemu wyposażeniu.

★ Suwalskie Towarzystwo Ginekologiczne im. prof. Stefana Soszki uroczystie obchodzi 5-lecie utworzenia. Rocznica zostanie uczczona uroczystą sesją naukową.

★ Kończą się przenosiny Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej ze starego, ciasnego gmachu przy ul. Noniewicza do nowych pomieszczeń (2600 mkw.) przy ul. Emilii Plater.

★ Budynek po NBP od ponad trzech lat stoi pusty i niszczy. Administruje nim Agencja Restrukturyzacji „Odnowa”. Nie ma żadnych planów zagospodarowania

świetnie usytuowanego i obszernego budynku.

★ Huragan zapowiadany na niedzielę, 6 bm., ominął Suwalszczyznę. Spadło jedynie trochę śniegu.

★ Przyleciały pierwsze bociany. Od miesiąca są już skowronki, żurawie i czajki. W środę, 9 bm., nad miastem przeleciał liczący kilkadziesiąt sztuk klucz dzikich gęsi.

★ W Suwałkach nad Czarną Hańczą żyje bobrza rodzina. W woje-

wództwie ssaków tych jest prawie 4,5 tysiąca. Trwa akcja ich odławiania i przenoszenia w inne rejony kraju, co pozwoli znacznie zmniejszyć szkody wyrządzane przez te zwierzęta. (mes)

★ W skład powołanego przez Zespół Koordynacyjny RAWs Komitetu Obchodów Święta Narodowego 3 Maja weszli: Leszek Lewoc, Marek Kaczmarek i Zdzisław Ściegaj. (zg)

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (4-10 bm.) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 71 kradzieży z włamaniem, 13 rozbojów, 2 samobójstwa. W 10 wypadkach drogowych jedna osoba zginęła, a 14 zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 45 osób, w tym 22 sprawców przemytu.

Kradzieże i włamania

4 komputery, klawiatury do kompuetrów, fax i inne przedmioty nieznani złodzieje skradli z pomieszczeń biurowych Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Korczaka. Straty – ok. 16 tys. zł.

Natomiast z pomieszczeń biurowych Zarządu Budynków Mieszkalnych przy ul. Noniewicza zniknął fax, aparat telefoniczny, 2 czajniki bezprzewodowe i 3 fotele obrotowe o łącznej wartości 3 tys. zł.

Z zakładu stolarskiego przy ul. Sejneńskiej skradziono maszyny i narzędzia stolarskie na kwotę ok. 10 tys. zł.

Ze sklepu odzieżowego przy ul. Krótkiej złodzieje wynieśli różnego rodzaju odzież o wartości ok. 4 tys. zł. Sprawcy dostali się do wewnątrz przez wyłom w tylnej ścianie sklepu.

Z zewnętrznej ściany kościoła pw. św. Aleksandra nieznani sprawcy skradli 3 elementy rynien miedzianych o wartości 2 tys. zł.

Po wykuciu otworu w ścianie złodzieje włamali się do garażu przy ul. Świerkowej. Zabrali sprzęt wędkarski i 2 butelki alkoholu. W garażu stał również volkswagen passat. Włamywacze prawdopodobnie nie mogli pokonać w pojeździe blokady drzwi, więc go jedynie uszkodzili.

Skradzione samochody

W ubiegłym tygodniu w Suwałkach skradziono 5 aut, w tym 2 polonezy caro: bordowy z garażu przy ul. Kościuszki (o numerze rejestracyjnym SUI 6342) i zielony z ul. Piłsudskiego (SWW 5552). Ponadto z garażu przy ul. Utrata zniknął niebieski „maluch” (SWS 0497), z ul. Korczaka zielony fiat punto (SWZ 2286), a z ul. Kościuszki zielone audi 80 (SWZ 3039).

Przed wyborami

KTO SZYKANUJE KOGO?



Na konferencji prasowej Zespół Koordynacyjny Rady Akcji Wyborczej Solidarność w Suwałkach przekazał swoje stanowisko z 10 kwietnia br. w sprawie działań Porozumienia Centrum zarzucającego AWS szykanowanie PC i jego działaczy. W stanowisku tym czytamy m.in., że z ubolewaniem i niepokojem przyjmowane są kolejne, sprytnie preparowane, ataki suwalskiego PC na

AWS, której jest członkiem. To Zarząd Regionu „Pojezierze” NSZZ „Solidarność” broni się przed grą wyborczą PC i Jarosława Zielińskiego, a nie odwrotnie, gdyż ZR jest niezależny od partii politycznych i reprezentuje interesy związkowe. Zdaniem ZK AWS, uchwała PC zawiera kłamliwe stwierdzenia, ponieważ jego przedstawiciele otrzymują zaproszenia na oficjalne spotkania, a J. Zieliński został zgłoszony do Zespołu Koordynacyjnego RAWs. W świetle tych faktów ataki PC są trudne do wytłumaczenia. Kalają one prawicę i – celowo lub nie – służą SLD.

Poinformowano też o podjęciu uchwały wzywającej zdecydowaną większość członków RAWs do uzupełnienia zaległych wpłat pod rygorem niebrania pod uwagę ich członków przy ustalaniu listy kandydatów do parlamentu. (zg)

CZY ZNASZ SWEGO DZIELNICOWEGO?

Rejonem nr 1 (ulice: Bulwarowa, Kołtąta, Krasickiego, Krzywólka, Miodowa, Piękna, Reymonta, Szpitalna, Zacisze, Żytunia, Zielna, Daszyńskiego, 11 Listopada, Sikorskiego) opiekuje się starszy posterunkowy **Piotr Milewski** (Komenda Rejonowa Policji, pok. nr 105, tel. 666-471). Legitymuje się on rocznym stażem służby.



ZAPROSILI NAS

★ Zarząd Suwalskiego Towarzystwa Ginekologicznego im. prof. Stefana Soszki i firma Organon na uroczystą sesję naukową „V lat STG” (18 kwietnia, klasztor w Wigrach).

★ Miejskie Ognisko Artystyczne im. J. Lalewicza na recital fortepianowy Fumiko Shiragi (16.04, godz. 17.00, kino „Scherzo”).

Dziękujemy!

(ag)

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**:
 ★ wziął udział w uroczystości wręczenia nagród zwycięzcom turnieju w piłce ręcznej dziewcząt szkół ponadpodstawowych o Puchar Prezydenta Suwałk (zdjęcie poniżej),
 ★ spotkał się z posłem Jerzym Gwiżdżem, jednym z liderów Akcji Wyborczej „Solidarność”,
 ★ uczestniczył w zakończeniu prac komisji poborowej. (ag)



Fot. Z. Gałaszewski

Prezydent G. Wołagiewicz wręcza puchar kapitanowi zwycięskiej drużyny – MKS Kętrzyn.

ZARZĄD MIASTA

Komunalne spółki

Zgodnie z zaleceniami ustawy o gospodarce komunalnej na posiedzeniu 8 kwietnia br. Zarząd Miasta przyjął harmonogram działań mających na celu przygotowanie przedsiębiorstw komunalnych do przekształcenia w spółki. 16 bm. spotka się on w tej sprawie z dyrekcjami poszczególnych przedsiębiorstw (PEC, PWiK i PGK), przedstawicielami rad pracowniczych i związków zawodowych. Do 9 maja przygotowane przez poszczególne przedsiębiorstwa propozycje statutów spółek powstałych w wyniku przekształcenia zostaną przedstawione komisjom Rady Miejskiej. Rejestracja spółek ma nastąpić do 20 czerwca br.

Nowe autobusy

W budżecie miejskim na rok 1997 1656 tysięcy złotych przeznaczono na zakup 4 autobusów dla Zakładu Komunikacji Miejskiej. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej zwróciło się z wnioskiem do Zarządu Miasta o wcześniejsze przekazanie dotacji, co pozwoli na sfinansowanie zakupu w ramach tej kwoty 5 autobusów. Przedsiębiorstwu udało się wynegocjować zakup pojazdów po cenie promocyjnej, warunkiem jest jednak ich odbiór w I półroczu. Z zarezerwowanej w budżecie kwoty pozostałoby jeszcze ok. 300 tys. złotych, które PGK proponuje przeznaczyć na remonty autobusów starych. Zarząd Miasta wyraził na to zgodę.

Wcześniejsza dotacja

O wcześniejsze przekazanie przez Zarząd Miasta 170 tys. złotych wy-

stąpił Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Ponieważ brak jest środków z Urzędu Wojewódzkiego, ma to zapewnić płynność wypłat wynikających z decyzji o pomocy społecznej. Zarząd Miasta wyraził zgodę na uzupełnienie bieżącej dotacji do wysokości 50 tys. złotych, zastrzegając jednocześnie, iż czyni to po raz ostatni. Zobowiązał też dyrekcję MOPS do wydawania decyzji o pomocy społecznej po wcześniejszej analizie posiadanych środków (dotacje z Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Miasta).

Dług umorzony

Wiceprezydent Barbara Klimiuk poinformowała Zarząd Miasta o umorzeniu przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska 400 tys. złotych kredytu zaciągniętego przez nasz samorząd na budowę Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych.

Będzie lotnisko

Zarząd Miasta przyjął propozycję podpisania porozumienia z Wojewodą Suwalskim na opracowanie koncepcji budowy lotniska w Suwałkach. Zadanie będzie finansowane wspólnie przez miasto i wojewodę w proporcji 1:1, przy czym wojewoda deklaruje na ten cel kwotę do 10 tys. złotych.

LE mieniem komunalnym

Podpisano porozumienie w sprawie nabycia nieruchomości Liceum Ekonomicznego na mienie komunalne. Nieruchomość zostanie zakupiona za 500 tys. złotych płatne w dwóch ratach (pierwsza – z chwilą podpisania aktu notarialnego, druga – do 28 lutego 1998 r.). (ag)

KOMUNIKAT ZARZĄDU MIASTA SUWAŁK

Zgodnie z uchwałą Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 29 grudnia 1995 roku w sprawie sposobu zgłaszania kandydatów do składów obwodowych komisji do spraw referendum

oraz trybu powoływania tych komisji Zarząd Miasta Suwałk informuje, co następuje:
 I. Kandydatów do składów komisji mogą zgłaszać osoby uprawnione do udziału w referendum oraz partie, organizacje polityczne i społeczne.

II. Zgłoszenia kandydatów dokonuje się na kartkach koloru białego, formatu A4. Każdego kandydata zgłasza się na odrębnej kartce:

- 1) kandydat może być zgłoszony tylko jeden raz,
- 2) zgłoszenie powinno zawierać adnotację: „Zgłoszenie kandydata do obwodowych komisji do spraw referendum w mieście Suwałki w referendum zarządzonym na dzień 25 maja 1997 roku”,
- 3) w zgłoszeniu podaje się:

a) imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania, serię i numer dowodu osobistego osoby dokonującej zgłoszenia, a gdy zgłoszenia dokonuje partia lub organizacja polityczna bądź społeczna - jej nazwę i adres, potwierdzone podpisem zgłaszającego,

b) imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania, serię i numer dowodu osobistego zgłaszanego kandydata,

c) oświadczenie kandydata, potwierdzone jego podpisem, że jest uprawniony do udziału w referendum i wyraża zgodę na kandydowanie do składu komisji.

III. Zgłoszenia kandydatów należy dokonać poprzez wrzucenie do urny opatrzonej napisem: „Kandydaci do obwodowych komisji do spraw referendum” ustawionej w Urzędzie Miejskim w Suwałkach, pokój nr 1, na parterze (Urząd Stanu Cywilnego), w dniach 21-28 kwietnia 1997 roku w godzinach pracy Urzędu, tj. (od poniedziałku do czwartku w godzinach 7.30 - 15.30, a w piątek w godz. 8.00 - 16.00).

IV. Zgłoszenia kandydatów dokonywane w inny sposób niż określony w pkt. I, II, III są nieważne.

V. Publicznego losowania składów komisji o liczebności 6 osób spośród zgłoszonych kandydatów Zarząd Miasta dokona w dniu 29 kwietnia 1997 roku o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego (pokój nr 116).

VI. Z treścią uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 29 grudnia 1995 roku w sprawie sposobu zgłaszania kandydatów do składów obwodowych komisji do spraw referendum oraz trybu powoływania tych komisji oraz wzorem zgłoszenia kandydata można zapoznać się w Biurze Rady Miejskiej w Urzędzie Miejskim w Suwałkach, pokój nr 120, w godzinach pracy Urzędu.

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

Suwałki, 10.04.1997 r.

76/97

Wzór zgłoszenia

ZGŁOSZENIE KANDYDATA *)

do obwodowych komisji do spraw referendum

w gminie (mieście)

w referendum zarządzonym na dzień r.

Ja,, lat

(imię i nazwisko zgłaszającego)

(wiek)

zamieszkały

(adres - miejscowość, ulica, nr domu, nr mieszkania)

legitymujący się dowodem osobistym seria nr

oświadczając, że jestem uprawniony do udziału w referendum, zgłaszam kandydaturę

(imię i nazwisko kandydata)

lat, zamieszkałego

(wiek)

(adres - miejscowość, ulica, nr domu, nr mieszkania),

legitymującego się dowodem osobistym seria nr

do składu obwodowej komisji do spraw referendum.

(data)

(podpis zgłaszającego)

Oświadczenie kandydata

Jestem uprawniony(a) do udziału w referendum i wyrażam zgodę na kandydowanie do składu komisji.

(data)

(podpis kandydata)

*) Stosuje się w wypadku zgłoszenia kandydata przez inną osobę uprawnioną do udziału w referendum, a także gdy zgłoszenia dokonuje sam kandydat.

Wzór zgłoszenia

ZGŁOSZENIE KANDYDATA *)

do obwodowych komisji do spraw referendum

w gminie (mieście)

w referendum zarządzonym na dzień r.

W imieniu

(nazwa i adres lub pieczęć statutowego organu partii,

organizacji politycznej albo organizacji społecznej zgłaszającej kandydata)

zgłaszam kandydaturę

..... lat

(imię i nazwisko kandydata)

(wiek)

zamieszkałego

(adres - miejscowość, ulica, nr domu, nr mieszkania)

legitymującego się dowodem osobistym seria nr

do składu obwodowej komisji do spraw referendum.

(data)

(podpis zgłaszającego)

(czytelnie imię, nazwisko i funkcja osoby dokonującej zgłoszenia)

Oświadczenie kandydata

Jestem uprawniony(a) do udziału w referendum i wyrażam zgodę na kandydowanie do składu komisji.

(data)

(podpis kandydata)

*) Stosuje się w wypadku zgłoszenia kandydata przez partię, organizację polityczną lub organizację społeczną.



Fot. Z. Gałaszewski

brutalnych filmów, gdzie ludzie giną jak muchy, gry komputerowe, gdzie setkami likwiduje się wrogów, stępią współczucie dla cierpiącego człowieka, zwłaszcza u dziecka, które często nie odróżnia fikcji od rzeczywistości.

– Wracając do przypadku z owym nastolatkiem – pośrednią przyczyną jego czynu było głośne

– Problem wynika z pewnych przyczyn. Trzeba odpowiedzieć na pytanie, z czego się ta agresja bierze. Z moich rozmów z nieletnimi sprawcami przestępstw wynika, że ma ona źródło w ich niedowartościowaniu, braku zainteresowania nimi. Młodzież jest zagubiona, nie bardzo wie, jak się znaleźć w obecnych czasach. Nie ma wzorców, autorytetów. Styka się z powszechnym kultem pieniądza, posiadania. Bardzo szybko wchodzi w dorosłe problemy. Ma z nimi do czynienia w domu. Rodzice kombinują, jak dożyć do pierwszego, co sprzedać, co kupić, jak coś tam załatwić. To słowo „załatwić” okazuje się bardzo ważne. Rozmawiają nawet o tym, jak kogoś oszukać, czym się zająć. Może wyjechać do pracy na Zachód, może wziąć się za przemyt? Jeśli przy tym dzieci pozostają same z własnymi problemami, to gdzieś muszą je rozładować.

– Niedawno Komenda Główna Policji zaproponowała samorządom włączenie się do programu „Bezpieczne miasto”. Nasz suwalski samorząd skorzystał z tej propozycji. Wiele miejsca w tym programie zajmują edukacja i prewencja. Jego twórcy uważają, że nie będzie on tylko kolejnym papierem na biurku urzędników. Pani zajmuje się tymi problemami już od kilku lat. Jakie jest Pani zdanie na ten temat?

– Zanim odczujemy jakieś zmiany, minie kilka lat. Niestety, najpierw muszą powstać „papiery”. Jakież zasady musimy przecież stworzyć. Program „Bezpieczne miasto” opracowano na wzór programów w mniejszych miastach i dzielnicach miast angielskich. Tam społeczeństwo ściśle współpracuje z policją. Kiedyś u nas policja zajmowała się wyłącznie sprawcą przestępstwa, teraz ukierunkowuje też swoje działania na niedoszłą ofiarę, a przecież każdy z nas może nią zostać. Chodzi o to, żeby ludzie wiedzieli, jak żyć bezpiecznie, żeby nie żyli w przeswiadczeniu, że strach wyjść na ulicę. W naszym mieście ludzie boją się wychodzić wieczorem z domu. Czy mają podstawy do takiego zastraszania? Nie dajmy się zwariować. Prawda jest taka, że im wyższy rozwój cywilizacyjny, tym większa przestępczość. Nie

ma takiego kraju, gdzie nie byłoby przestępczości. Policja musi jednak mieć lepszy sprzęt niż przestępcy.

– Wiadomo jednak, że policja ciągle cierpi na brak środków finansowych...

– Dlatego tak ważne są działania samorządu. Jeśli zapewni on nam dobre oświetlenie ulic, właściwe rozmieszczenie sklepów monopolowych, kawiarni czy nocnych restauracji, dostosowanie kursów autobusów komunikacji miejskiej do potrzeb mieszkańców, wtedy będzie o wiele bezpieczniej.

– Naturalnym sprzymierzeńcem w pani pracy powinna być szkoła. Wiadomo, że tam też rodzi się agresja. Każdy, kto ma dzieci w wieku szkolnym, doskonale o tym wie. Tymczasem odnosi się wrażenie, że szkoła jedynie uczy, czyli przekazuje wiedzę, a nie wychowuje. Nawet w nazwie jej organu nadrzędnego, czyli kuratorium, zniknęło słowo „wychowanie” i pozostała jedynie „oświata”. Dyrektorzy placówek oświatowych – pytani przez dziennikarzy o problemy ich uczniów dotyczące narkotyków, alkoholu czy przemocy – odpowiadają (często z oburzeniem), że u nich nic złego się nie dzieje.

– Może to źle zabrzmiało, ale nie idziemy tam, gdzie nas nie chcą. Utrzymujemy jednak stałe kontakty ze szkołami – nie tylko w sprawach profilaktyki, ale najczęściej (niestety) w sprawach zdarzeń, do których tam doszło, bądź których sprawcami byli uczniowie. Nasz trzyosobowy zespół jest za mały, żeby jeździć na każde zgłoszenie. Szkoły natomiast uważają, że jeśli w KRP istnieje sekcja ds. nieletnich, to powinna przyjechać na każde wezwanie. Muszę wyraźnie powiedzieć, że wszelkie wykroczenia spowodowane przez nieletnich należy zgłaszać do dyżurnego KRP, który nada bieg sprawie.

– Dziękuję za rozmowę. Myślę, że nie wyczerpałyśmy tematu i jeszcze nieraz do niego wrócimy, a realizację programu „Bezpieczne miasto” będziemy obserwować – chodząc czy jeżdżąc po suwalskich ulicach.

Rozmawiała
Anatolia Gagacka

WYSLUCHAJ MNIE!

Rozmowa z młodszym specjalistą ds. nieletnich Wydziału Prewencji Komendy Rejonowej Policji aspirantem **Barbarą Glińską**.

– W ostatnich miesiącach coraz więcej słyszy się i mówi o przemocy wśród dzieci. Koledzy kłatują i zabijają kolegów, nastolatki okradają sklepy i samochody, napadają na mieszkania, wyrzucają rówieśników z pociągów. W suwalskiej kronice policyjnej również nie ma tygodnia, aby nie było chociaż jednego rozboju z udziałem nieletnich...

– Tak, to prawda. W Suwałkach przestępczość nieletnich również jest problemem. Wprawdzie zarówno w ubiegłym, i w tym roku nie mieliśmy zabójstwa, ale problemem stały się rozboje i tzw. wymuszenia rozbójnicze. Bardzo poważnym przestępstwem był gwałt z udziałem czterech nastolatków. Symptomatyczne jest to, że wśród nieletnich jest mniej ofiar, ale więcej nieletnich jest sprawcami wykroczeń i przestępstw, także tych poważnych.

– Może przypomnijmy naszym czytelnikom te najgłośniejsze...

– Ostatnio były to napady na starszusków w mieszkaniach przy ul. Kościuszki. Mieliśmy też przypadek ciężkiego poparzenia podczas wążania środków odurzających przez trzech chłopców. Jeden z nich, prawdopodobnie bezmyślnie i dla draki został podpalony. Mieliśmy swego czasu głośny przypadek próby zabójstwa taksówkarza przez 12-latkę. W czasie przesłuchania tłumaczył się, że chciał zobaczyć, jakie to uczucie, gdy zabija się człowieka i gdy on umiera.

– Czy nie sądzi Pani, że to wpływ mediów? Częściej przecież pokazuje się w nich przemoc niż miłosierdzie. Oglądanie

w swoim czasie zabójstwo taksówkarza z Augustowa. Wiele miejsca poświęcały wtedy temu zdarzeniu nasze lokalne mass media i ten chłopak do tego stopnia zasugerował się tymi opisami, że sam próbował wprowadzić je w czyn, sam to przeżyć. Uważam, że stale trzeba mówić o groźnych przestępstwach. Nie można tego przemilczać, ale też nie powinna to być jedynie sensacja dla sensacji. Musi to być ostrzeżenie – dla rodziców, nauczycieli, wychowawców.

– Często słyszy się, że od bezpieczeństwa jest policja...

– Policja wkracza, gdy przestępstwo zostało już popełnione. Zanim jednak do niego dojdzie, są jakieś symptomy, że dzieje się źle. Matka, ojciec, nauczyciel powinni zauważyć, że dziecku trzeba przyjść z pomocą.

– Ale przecież do zadań policji należy również prewencja...

– My też staramy się zapobiegać: rozmawiamy, spotykamy się z młodzieżą, współpracujemy z różnymi instytucjami, uświadamiamy rodzicom, nauczycielom, wszystkim, że taki problem istnieje. Marsze milczenia pokazują, że społeczeństwo reaguje na przemoc.

– Marsze milczenia wyrażają wprawdzie protest, ale protest bezsilny.

– Dobrze jednak, że społeczeństwo pokazuje solidarność z ofiarą.

– Skoro wszyscy są zgodni, że przemoc wśród dzieci i młodzieży stała się aktualnym problemem społecznym, to dlaczego zjawisko to narasta? Dlaczego nikt nie może położyć temu kresu?



Stwierdzono, że najważniejsza dla narodu i państwa ustawa nie jest oparta o podstawowe wartości etyczne, które leżały już u podstaw naszego narodu w jego ponad 1000-letniego bytu narodowego. Ojciec Święty Jan Paweł II ostrzega nas: „Demokracja bez wartości łatwo przemienia się w jawny lub zakamufłowany totalitaryzm”. Zlekce-

rych czy kaleklich.

W oparciu o zasadę poszanowania prawa każdego człowieka do „decydowania o swoim życiu osobistym” zaczerpniętą z ideologii libertynizmu zachodnioeuropejskiego (art. 45) można stworzyć podstawę do legalizacji małżeństw homoseksualnych.

Wytknięto sprzeczność w zapisach dotyczących poszanowania praw rodziców. Z jednej strony zagwarantowano im prawo do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami, w innym miejscu (art. 46 i 51 ust. 3) prawo to przeciwstawia się – „prawu dziecka do wolności jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania”. Taki

zapis jest konfliktogenny. Może on umożliwiać reżyserowanie sporów między rodzicami i małoletnimi dziećmi, nawet w sądzie.

Nie ma konstytucyjnej gwarancji prawa rodziców do nauczania religii w szkołach publicznych, zgodnie z życzeniem rodziców. W art. 51 ust. 4 zapisano: „Religia legalnie istniejącego Kościoła lub związku wyznaniowego może być przedmiotem nauczania w szkole”. Należy to odczytać, że religia może być, ale może też jej nie być. „Może” nie oznacza, że „musi”.

Stanisław Koचाński

przewodniczący
Komisji Rodziny, Zdrowia
i Problematyki Społecznej

PRAWA RODZINY W PROJEKCIE KONSTYTUCJI

Pod takim hasłem tuż przed Wielkanocą w sali konferencyjnej ratusza odbyło się spotkanie posłów **Stanisława Kowolika** i **Leszka Zielińskiego** z Komisją Rodziny, Zdrowia i Problematyki Społecznej Rady Miejskiej oraz Klubem Chrześcijańskim.

Poseł Stanisław Kowolik – przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Rodziny – w swoim wystąpieniu obszernie przedstawił jego prace i wyjaśnił wiele problemów dotyczących spraw rodziny poruszanych na forum parlamentu.

W dyskusji, jaka się wywiązała, uczestnicy krytycznie ocenili działalność legislacyjną rządzącej koalicji oraz Unii Wolności i Unii Pracy, które wspólnie przygotowały projekt konstytucji.

ważono i pominięto takie źródło prawa, które nazywamy prawem naturalnym, dokonując zapisu: „Konstytucja jest najwyższym prawem” (art. 8).

W projekcie nie ma gwarancji praw rodziny i małżeństwa oparte go na związku kobiety z mężczyzną. Mówi się tylko ogólnikowo o opiece i ochronie rodziny, małżeństwa i macierzyństwa, identycznie jak w Konstytucji PRL z 1952 roku (art. 18). Nie znajdziemy zapisu o ochronie życia człowieka od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Pozwoli to na uzgodnienie z nową konstytucją ludobójczej ustawy aborcyjnej obowiązującej od stycznia, jak również na ewentualne uchwalenie ustawy o zabijaniu osób starych, nieuleczalnie cho-

Z PRAC KOMISJI

Na posiedzeniu **Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miejskiej** uznano, że należy wspomóc także placówki oświatowe prowadzone przez Kuratora Oświaty. Znając ich trudną sytuację, zaproponowano następujące środki finansowe na poszczególne zadania.

Placówka	Cel	Kwota
Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna	doposażenie księgozbioru	5.000 zł
Wojewódzki Ośrodek Politechniczny	zorganizowanie placu marnowanego dla rowerzystów	5.400 zł
Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych	remont pomieszczeń	4.400 zł
Zespół Szkół nr 1	remont pomieszczeń	4.400 zł
Liceum Ogólnokształcące nr 1	zakup komputera (wydawanie szkolnej gazetki)	6.000 zł
Liceum Ogólnokształcące nr 2	remont pomieszczeń	4.400 zł
Zespół Szkół Sióstr Salezjanek	remont pomieszczeń	3.400 zł
Zespół Szkół Technicznych	remont pomieszczeń oraz nagrody na Olimpiadę Wiedzy i Umiejętności Budowlanych	5.000 zł

Zbigniew De-Mezer

DYŻUR RADNEGO

W czwartek, 17 kwietnia, w godz. 15.00 – 16.00 dyżurować będzie **Antoni Kisło**. Z radnym można kontaktować się osobiście – Dom Nauczyciela, ul. Kościuszki 120, lub telefonicznie – 66-50-20.

Aż 55 złotych, srebrnych i brązowych Muszelek Wigier przyznano podczas Chorągwanego Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Szkolnej, który odbył się w dniach 4 – 6 kwietnia w Suwałkach.

Trudno się temu dziwić, bo przez trzy dni na scenie sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego zaprezentowało swoje umiejętności muzyczne 80 wykonawców (solistów, duetów i zespołów) – łącznie około 400 harcerzy i uczniów z Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej. Jury miało niełatwy wybór. Każdy uczestnik musiał zaśpiewać dwa utwory. Wszyscy występujący byli oceniani w dwóch kategoriach: szkolnej (klasy I-IV, V-VIII i szkoły ponadpodstawowe) i harcerskiej (zuchy, harcerze, harcerze starsi i instruktorzy) z rozgraniczeniem na solistów, duety i zespoły, stąd tak dużo wyróżnień.

Druhna **Bożena Kamińska**, komendantka Hufca ZHP w Suwałkach, pamięta festiwalu stricte harcerskie. Powoli wkradły się piosenki, których nie dało się zakwali-

fikować do harcerskich – mówi – i trzeba było stworzyć kategorię szkolną. Okazało się, i tak jest do dzisiaj, że nie ma festiwalu piosenki szkolnej, a zapotrzebowanie jest ogromne. Dzisiejszy festiwal dowiódł tego po raz kolejny. Ba, w

MUSZELKI WIGIER ROZDANE

kategoriach harcerskiej było 32 wykonawców, pozostali to uczniowie niezrzeszeni.

Była to naprawdę ciężka praca – dodaje **Anna Marczak**, przewodnicząca jury – przysłuchać tyle osób. Było 160 utworów, ale rzadko który się powtórzył. Poziom tegorocznego festiwalu był wysoki i bardzo wyrównany, poza małymi wyjątkami. Możliwość wokalne artystów duże, dlatego w tak wielu kategoriach przyznaliśmy miejsca ex aequo. Cóż, niektórych, pomimo dobrego przygotowania i pięknego głosu, zgubiła trema, brak obycia ze sceną i profesjonalnym nagłośnieniem.

Zadna impreza nie odbyłaby się bez gości. Sobotni maraton przesłus-

chań uświetnił występ **Katarzyny Zawadzkiej** z zespołem. Kasia swe pierwsze kroki na scenie stawiała właśnie na festiwalach piosenki harcerskiej, z których wracała ze złotymi muszelkami.

W niedzielne przedpołudnie

odbył się koncert galowy, na którym wystąpili zdobywcy złotych Muszelek Wigier ze wszystkich kategorii. Niespodzianką dnia i nagrodą dla wszystkich był nastrojowy recital **Magdy Orłowskiej**, zdobywczyni wielu nagród ogólnopolskich. Atrakcją były też same nagrody – głównie sprzęt muzyczny, który zakupiono dzięki sponsorom.

Czas przedstawić zwycięzców. Złote Muszelki Wigier wyśpiewały następujące osoby, soliści i duety z Suwałk: „Małe Beciaki” (SP 6, kat. kl. I-IV), **Ewelina Sójkowska** (kat. harc.), **Joanna Nowiczenko** (SP 4, kat. szk. V-VIII), **Zofia Łankiewicz** (kat. starszoharc.), **Katarzyna Gułowska** (III LO, kat. szk.), **Ola i**

Zosia Łankiewiczówny (MDK, kat. starszoharc.).

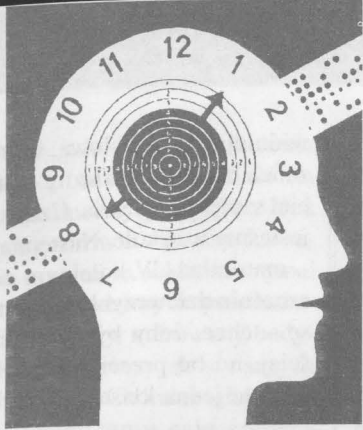
Ze srebrnymi Muszelkami Wigier wróciły do domu: **Monika Kasiborska** (SP 9, kat. szk. I-IV), **Anna Łanczkowska** (SP 9, kat. szk. V-VIII), **Agata Radzewicz** (kat. instrukt.) i **Joanna Jankowska** (MDK, kat. szk. ponadpodst.).

Na brązowe Muszelki Wigier zasłużyły: **Dorota Kierejsza** (SP 6, kat. szk. I – IV), **Katarzyna Brzozowska** (kat. harc.), **Marta Zawadzka** (SP 4, kat. szk. V-VIII), duet **Basia i Wiola** oraz **Ania i Asia** (SP 7, kat. szk. V-VIII), zespół „Beciaki” (SP 6, kat. szk. V-VIII), „Septus” (SP 7, kat. szk. V-VIII) i zespół z II LO – „De Confoces”.

Najsympatyczniejszą nagrodę – Nagrodę Publiczności – otrzymał **Kasper Zborowski** ze SP nr 6.

Gratulujemy wszystkim zwycięzcom (gromkie brawa dla ich instruktorów). Za rok odbędzie się dwudziesty – jubileuszowy – festiwal i pojawią się nowe gwiazdy.

Grażyna Betko-Serafin



SONDA „TS”

tam „Dobre Rady”, „Panią”, „Świat Kobiety”, „Jestem”. Zdarma mi się też sięgnąć po miesięczniki kulinarne, z których wprawdzie korzystam sporadycznie, ale zawsze kupując je mam nadzieję, że kiedyś będą źródłem mego kulinarnego natchnienia. Jest też takie pismo „Fokus”, w którym zaczytuje się cała moja rodzina.

CO CZYTAMY ?

W kioskach jest coraz więcej gazet. Nie ma miesiąca, by na rynku prasowym nie ukazały się nowe tytuły. Zapytaliśmy suwalczan, jakie gazety czytają najchętniej.

JUSTYNA KONOPKA

– Tyle tych gazet, że czasami nie wiem, co mam kupić. Wierna jestem od lat „Przyjaciółce”. Inną kasę kobiecą czytam rzadko, a z pozostałych gazet chętnie sięgam po „Świat Wiedzy” – przystępnie napisane informacje, ciekawe zdjęcia. To bardzo dobre pismo zarówno dla dzieci, jak i dla rodziców.

GRZEGORZ

– Rzadko czytam gazety, bo są drogie, a poza tym nie mam czasu na to, by je czytać. Jeżeli już mam kupić, to jakąś codzienną – najchętniej „Wyborczą”.

KATARZYNA – licealistka

– Rodzice czytają jakieś śmieszne plotkarskie gazety, a ja uwielbiam „Filipinkę” i „Film”. Pierwsze pismo to takie dziewczynskie pogaduchy, a drugie rozwija moje filmowe zainteresowania.

JAROSŁAW MICHALUK

– Wszelkie motoryzacyjne, czasem też, jak żona kupi sobie gazetę, to jej podczytuję. Takie tam „chwile dla ciebie” albo inne babskie czytadła.

NATALIA – urzędniczka

– Z tygodników tylko te z programem telewizyjnym, właściwie za każdym razem inny, z miesięczników – „Twój Styl”.

WIESŁAW RUTKOWSKI

– Nie czytam gazet. Radio i telewizja mi wystarczą.

TADEUSZ

SZCZEPKOWSKI

– Poza lokalnymi zdarza mi się kupić „Nie”, czasem „Politykę”. Teraz pojawiły się też „Fakty”. Jest tego strasznie dużo. Człowiek idzie do kiosku i dostaje oczopląsu.

IRENA WITKOWSKA

– Ojej, nie wiem, czy pamiętam wszystkie, które czytam. Proszę nie myśleć, że kupuję je hurtowo – nie byłoby mnie na to stać. Czy-

MARZENA – uczennica

– Pisma muzyczne, „Brawo”, „Popcorn”, a poza tym już nic.

PIOTR

BARANOWSKI – uczeń

– Jest sporo pism dla komputerowców, więc sobie je kupuję, o ile oczywiście mam akurat kasę.

HALINA –

pracownica banku

– Jeżeli jakieś czytam, to jedynie „Kwiatnik” i „Poradnik Domywy”. Kobięce pisma, których jest tak wiele, mnie nie pociągają. Poza tym we wszystkich jest to samo.

JOANNA

– U mnie w domu kupuje się dużo gazet – począwszy od „Wyborczej”, a skończywszy na pismach anglojęzycznych. Lubię „Machinę”, „Film”, czasem kupuję „Cinema”, „Brum”, no i „Jestem”. Oczywiście lubię też prasowe nowinki, ostatnio „Viva” i „Plus”, ale to tak tylko dla poznania.

ARKADIUSZ

– Nie mam pieniędzy na głupstwa.

BARBARA JANKOWSKA

– Zaprenumerowałam sobie i dzieciom „Świat Wiedzy”. Taką gazetą przyda się na pewno.

OLA – uczennica szkoły średniej

– Niewiele czytam. Lubię na przykład „Nie z tej ziemi” i kupowanego przez ojca „Detektywa”. Wolę jednak książki, bo są znacznie ciekawsze.

MARIA WILCZEWSKA

– Od czasu do czasu sięgam po babskie pisma, bo lubię rozwiązywać różne konkursy, ale jak dotąd nie miałam szczęścia w losowaniach.

TOMASZ – taksówkarz

– Tylko codzienne gazety – „Życie”, „Współczesna” i kilka innych.

Notowała: **Anna Wasilewska**

SUWAŃSKIE RETRO



Oto kalendarium ważniejszych poczynań dotyczących obiektów KW PZPR:

XI 1980 r.

Przedstawiciele suwalskiego MKZ spotkali się po raz pierwszy z władzami wojewódzkimi. Przebieg rozmów wskazywał, że istnieje możliwość osiągnięcia porozumienia, chociaż przedstawiciele KW PZPR unikali jakichkolwiek zapisów protokółnych. Niemniej nowo wybrany I sekretarz KW PZPR Eugeniusz Lubowicki zapewnił, że wszelkie decyzje dotyczące tego obiektu będą podejmowane z udziałem „Solidarności”.

8 XII 1980 r.

Suwalscy związkowcy wystoso-

wypowiedzieli się pozytywnie specjalieści z Instytutu Medycyny Społecznej i Szpitalnej w Warszawie. Licząc się ze sporymi kosztami adaptacji, przedstawiono też drugi wariant, który przewidywał przeznaczenie obiektu na cele kulturalno-oświatowe (WDK, MDK, ZHP, szkoła muzyczna, biblioteka itp.). „S” wyraziła gotowość wsparcia prac adaptacyjnych czynami społecznymi w celu obniżenia kosztów i przyspieszenia prac.

Władze partyjno-administracyjne wystąpiły z projektem kompleksowego zagospodarowania budynków przez administrację polityczną i niektóre organizacje społeczne (KG, KM, KW PZPR, ZSL, SD, ZHP, ZSMP, Liga Kobiet, ZBoWiD). Uzyskane w ten sposób lokale byłyby przeznaczone na potrzeby społeczeństwa. Po pięciu godzinach dyskusji wobec braku kompetencji władz wojewódzkich do podejmowania wiążących decyzji postanowiono rozmowy kontynuować 7 lutego 1981 r.

3 II 1981 r.

Do siedziby MKZ przybywają

BÓJ O BUDYNEK KW PZPR (5)

wali pismo w sprawie budynków KW PZPR do Urzędu Rady Ministrów, KC i KW PZPR, władz wojewódzkich, miejskich oraz KKP NSZZ „S”, w którym żądali przekazania go na cele kulturalne i socjalne całego społeczeństwa Suwałk.

23 XII 1980 r.

Do Warszawy udała się delegacja MKZ, która w Wydziale Ogólnym KC PZPR otrzymała pismo podpisane przez H. Kasprzaka, w którym czytamy:

Niniejszym informuję, że w dniu 23 XII 1980 roku wydana została do KW PZPR w Suwałkach decyzja o wstrzymaniu zasiedlenia nowo zbudowanego obiektu dla KW PZPR w Suwałkach.

Przedstawiciel KC w cytowanym piśmie zapewniał również, że do 30 I 1981 r. podjęta będzie decyzja o ewentualnym przekazaniu obiektu na inne cele aniżeli przewidywał projekt.

28 I 1981 r.

W Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie przedstawicieli MKZ NSZZ „S” z władzami wojewódzkimi. „S” przedłożyła dwa projekty zagospodarowania obiektów. Pierwszy wariant przewidywał, że cały kompleks (prócz sali konferencyjnej) byłby przekazany na potrzeby służby zdrowia. Na ten temat

dwaj prokuratorzy (bez nakazu rewizji) w asyście 5 pracowników MO i SB. Celem „wizyty” jest zarekwirowanie urządzeń nagłaśniających. Tego samego dnia Prezydium MKZ podjęło decyzję o powszechnym strajku protestacyjnym w dniu 5 II 1981 r. w godzinach od 12 do 13. W wyznaczonym dniu 84 zakłady zrzeszone w MKZ przerwały pracę.

6 II 1981 r.

Władze polityczno-administracyjne województwa suwalskiego, prowadzące rozmowy z MKZ, poinformowały, że czują się zwolnione z ustalenia dotyczącego terminu i przedmiotu rozmów na 7 II 1981 r. Powód zerwania rozmów to: MKZ NSZZ „Solidarność” swym działaniem w ciągu minionych dni wywierał niedopuszczalny nacisk na opinię publiczną poprzez kolportowanie nieprawdziwych treści dotyczących między innymi budynków KW PZPR.

Oczywiście obie strony pisały na temat swych politycznych przeciwników różne teksty, które ukazywały się w różnej formie. Podany przez władze powód był jedynie propagandowym wybiegiem poprzedzającym rzeczywiste zamiary, które opiszę w następnym odcinku.

Jerzy Broc

Na początku marca br. odbyło się spotkanie przewodniczącego Rady Miejskiej z przewodniczącymi komisji Rodziny, Zdrowia i Problematyki Społecznej oraz Oświaty i Wychowania RM, panią wiceprezydent, skarbnikiem miasta oraz dyrektorkami TPD i MOPS w sprawie udzielenia pomocy Polakom mieszkającym na Litwie. Ustalono, że ewentualną pomoc mieszkańców Suwałk oraz suwalskich firm i instytucji należy skierować do polskich placówek oświatowych na Litwie. W tym celu należało poznać potrzeby na miejscu.

we. Z okien wyglądają buzie dzieciaków, na schodach pani dyrektor i starosta gminy. Serdeczne powitanie, jakbyśmy byli starymi znajomymi. Wchodzimy do środka – drewniane podłogi z desek, w rogu umywalka z kranem, na ścianach fotografie. Urzędowe napisy w języku litewskim, pod spodem

widnieją polskie słowa, w jednym z nich błąd ortograficzny – nauczyciel szybko poprawia. Czujemy, że jesteśmy w szkole. Następna klasa – maturalna. W kolejnym pomieszczeniu dziewczynka zamiata klasę – chce, żeby było jak najczystiej, no bo przecież są goście. I jeszcze jedna klasa, i jeszcze jed-

Wyruszamy rano o 5.00 – przewodniczący Rady Miejskiej, pani wiceprezydent, przewodniczący Komisji Oświaty i Wychowania RM oraz pan Zaworski – właściciel „Janzy”. Poranne słońce zapowiada piękny dzień i dużo wrażeń. Faktycznie – już za Starym Folwarkiem wypadek drogowy. Zatrzymujemy się, by pomóc. Na szczęście kierowca rozbitego poloneza żyje. Marian Luto wybija przednią szybę, pomaga mu wyjść. Z baku rozbitego wozu kapie benzyna. Telefon komórkowy jak na złość nie działa. Pani prezydent wraca do Starego Folwarku – stamtąd zawiadamia pogotowie. W tym czasie zatrzymuje się wiele samochodów. Policjant, który pierwszy podbiegł, daje rannemu kierowcy koc, pasażerowie samochodu z litewską rejestracją podchodzą z apteczką, udzielają pierwszej pomocy. Wielka solidarność ludzi w tak strasznym momencie.

Po chwili ruszamy dalej. Dojeżdżamy do granicy. O 7.00 jesteśmy na Litwie. Mamy jeszcze około dwóch godzin do spotkania w merostwie w Wilnie. Jedziemy ładną drogą, wokół cudowne widoki, więc czas bardzo szybko mija. Jesteśmy już w stolicy Litwy, zbliżamy się do Bazaru Kalwaryjskiego – miejsca znanego większości Polaków. W merostwie czeka na nas kierownik oświaty. Po chwili dołączy pani mer **Leokadia Januszanskienie**. Cieszą się z naszego przyjazdu. Każdy kontakt z Polską wywołuje tutaj silne emocje. Dzielą się z nami swoją radością – właśnie wygrali wybory do samorządu wileńskiego. Spośród 27 mandatów Akcja Wyborcza Polaków zdobyła 23 miejsca w radzie. Jest to wielki sukces.

Popijając herbatę zapoznajemy się z planem dnia – mamy odwiedzić polską szkołę w Ławryszkach i polskie przedszkole w Bujwidzach. W drodze do szkoły pytamy o sytuację szkolnictwa polskie-

TU JEST POLSKA



Pani Kisielowa i jej klasa maturalna.

go na Litwie. Nie jest ona dobra. I to zarówno od strony finansowej, kadrowej, jak i systemowej, czyli warunków rozwoju.

Zbliżamy się do gminy Ławryszki. Wjeżdżamy na szutrową drogę. Za oknami drewniane domki i jakże dobrze suwalczanom znane pędzące TIR-y – jesteśmy niedaleko przejścia granicznego z Białorusią. Wjeżdżamy na teren szkoły – drewniany budynek z murem dobudówką, wokół drzewa i plac udający boisko sporto-

we. Z okien wyglądają buzie dzieciaków, na schodach pani dyrektor i starosta gminy. Serdeczne powitanie, jakbyśmy byli starymi znajomymi. Wchodzimy do środka – drewniane podłogi z desek, w rogu umywalka z kranem, na ścianach fotografie. Urzędowe napisy w języku litewskim, pod spodem

na – wszędzie serdeczne powitania, krótkie rozmowy. Przechodzimy do budynku po drugiej stronie ulicy – starego, drewnianego domu zaadaptowanego dla potrzeb młodszych klas. Z trudnością przechodzimy z pokoiku do pokoiku pełni zdziwienia, jak w takich warunkach mogą uczyć się te brzdące? A dzieciaki – jakby nic sobie z tego nie robiły – odpowiadają na nasze pytania: tutaj siedzi Andrzejek, a tam Kasia, Marysi nie ma dziś w szkole, a ten piegusek, który siedzi między ścianą a piecem, mówi nam, że lubi swoją panią. Jesteśmy pod wielkim wrażeniem. Wracamy do głównego budynku – tam dzieci przygotowały dla nas króciutki występ. W tak małej szkole, bo tylko 277-osobowej, jest wspaniały chór. Kiedy usłyszeliśmy polskie pieśni religijne, a po chwili recytację fragmentu „Pana Balcera w Brazylii” Marii Konopnickiej i „O małym kotku”, chyba wszyscy mieliśmy łzy w oczach. Przeważała to także **pani Kisielowa** – wychowawczyni klasy maturalnej, pedagog z powołania. Ona to zdradziła nam, że jedna z dziewczynek chce studiować polonistykę, aby w przyszłości zastąpić swoją nauczycielkę.

Czas jednak nieubłaganie mija. Pan Zaworski zostawia dwa kartony ciastek od swojej firmy, pani prezydent przekazuje piłki zebrane przez suwalskich radnych. Odjeżdżamy. Jeszcze widzimy ogromną radość uczniów, kiedy nauczyciel wyjmuje te piłki z worka. Tak mało – i zarazem tak wiele.

Mijamy podupadłe sowchozy i kołchozy. Wielkie budynki straszą powybijanymi szybami. Wszędzie bezruch i cisza. Kierownik oświaty opowiada nam o olbrzymim bezrobociu, o tym, że ludzie niejednokrotnie żyją z tego, co zbiorą w lesie. Wjeżdżamy do Bujwidz – miej-

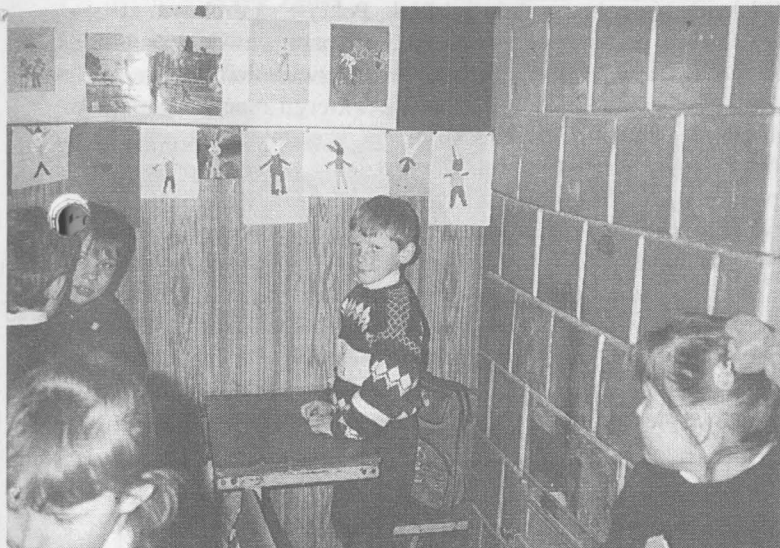


Polskie przedszkole.

scowości, gdzie tworzył Tadeusz Konwicki. I tu także widać nie dokończone inwestycje – piękny blok i ośrodek zdrowia wykończone za ledwie w połowie. Jakby zatrzymał się czas. Wchodzimy do przedszkola – ładny, duży, murowany budynek, salki podobne jak w naszych przedszkolach. Chóralne „dzień dobry”. Zwiedzamy salę snów – łóżeczka jak z bajki (a może to tylko drewno jest tak pomalowane?), na półkach kolorowe opakowania

nym razem. Wracamy do samochodu. Po drodze słyszymy rozmowę po polsku – jakże daleko od kraju. A może właśnie bardzo blisko, może to właśnie tu jest Polska?

W drodze powrotnej długo dyskutujemy. Caritas i II Program TVP rozpoczęły piękną akcję pomocy dla Polaków na Litwie. Czy my możemy także im pomóc? Czy potrafimy – przy naszych suwalskich problemach – wspomóc chociażby tę szkołę i przedszkole? Padają róż-



Piegusek, który kocha swoją Panią.

po dezodorantach, proszkach, kremach. Dzieci są bardzo grzeczne – śpiewają piosenkę, mówią wierszyk, opowiadają o swojej pani. Po chwili okazuje się, że ukończyła ona wychowanie przedszkolne w Szczytnie. To, czego nauczyła się w Polsce – przekazuje teraz dzieciom.

Szybko mija czas. Jest nam trochę wstyd, bo z rozpędu zostawiliśmy wszystkie słodczyce w szkole. Obiecujemy to naprawić następ-

ne propozycje i pomysły. Jesteśmy pod wrażeniem tego, co widzieliśmy, i chyba każdy z nas w pamięci przywiózł stamtąd do kraju kawałek Polski – tego pieguska z końca klasy, przedszkolaki recytujące wierszyk, tę maturzystkę pragnącą studiować język ojczysty, długo brzmiące w sercu strofy Konopnickiej i łezkę w oku pani Kisielowej. Chyba jednak warto wyciągnąć do nich pomocną dłoń.

Zbigniew De-Mezer



Lekcja języka polskiego.



TURNIEJ TANCERZY

Ubiegły weekend był bogaty w imprezy kulturalne. W piątek rozpoczęły się MUZYKALIA w ROKiS i Festiwal Piosenki Harcerskiej i Szkolnej w Urzędzie Wojewódzkim, zaś wieczorem wystąpiła Antonina Krzysztoń. Następnego dnia (5.04) w hali sportowej SP nr 10 po raz kolejny spotkały się na parkiecie pary taneczne podczas Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzyskiego o Mistrzostwo Suwałk.

Taniec towarzyski jest bardzo widowiskowy i ściągą zawsze niemałą publiczność. Tak było i tym razem. Prz pełnej widowni zatańczyło 120 par z Białegostoku, Ostrołki, Zambrowa, Kętrzyna, Gdańska, Bydgoszczy, Gołdapi i Suwałk. Tancerzy oceniało aż 7 sędziów, bo oprócz zmagania turniejowych, niektóre pary prezentowały swoje układy, by awansować z klasy „E” do „D”.

W pokazach wystąpiły początkujące pary z klubu tańca **Ewy i Jarosława Przekopów** z Suwałk, co bardzo spodobało się publiczności.

Ogólnie tancerze byli oceniani w siedmiu kategoriach, a oto miejsca suwalczan z KTT „Henryś”:

Maciej Zajac – Kamila Bachurek – III miejsce w kat. 12-13 lat, b/k; **Rafał Radzewicz – Monika Radulska** (na zdjęciu poniżej) – VI miejsce w kat. powyżej 16 lat, kl. C; **Maciej Klusowski – Emilka Serafin** – I miejsce w kat. powyżej 16 lat, klasyfikacyjny z E do D; **Bartosz Wilczewski – Kamila Struzik** – V miejsce w kl. 0, 16-18 lat.

Wszyscy zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez Urząd Miasta, ROKiS i innych sponsorów. Głównymi organizatorami turnieju była para naszych znanych tancerzy – Ewa i Jarosław Przekopowie. (gis)

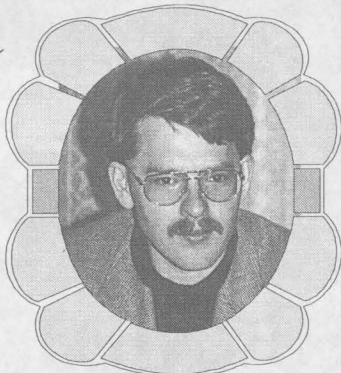
Fot. Z. Gałaszewski





Zwierciadetko Zwierciadetko

**GRZEGORZ
KALEJTA**



wykształcenie wyższe – mgr teologii (historii Kościoła), radny Rady Miejskiej (Klub Chrześcijański).

1. W co wierzę?

W Boga w Trójcy Jedynej.

2. Kogo podziwiam i za co?

Ks. Henryka Jankowskiego za bezkompromisowość i niezłomność w piętnowaniu obłudy obecnych elit rządzących oraz za ogromną troskę o losy kraju.

3. Najbliższa moich poglądów jest partia...

Partia ludzi uczciwych – Ruch Odbudowy Polski.

4. Ostatnio przeczytałem (obejrzałem)... i polecam to innym.

Pierre de Villemarest "Źródła finansowe komunizmu i nazizmu, czyli w cieniu Wall Street". Jest to kolejny bestseller tego autora, bogato udokumentowany, pokazujący finansowanie rewolucji bolszewickiej w Rosji i nazistowskiej w Niemczech przez „antyrewolucyjnych” (najczęściej żydowskich) liberałów z USA. Niezwykle precyzyjnie wyjaśnia wspólną genezę i rozwój najbardziej ludobójczych lewicowych systemów: narodowego socjalizmu (nazizmu) i komunizmu.

5. Co chciałbym zmienić w swojej osobowości?

To, co się nie podoba Bogu.

6. Jakie kobiety zwracają moją uwagę?

Od wielu lat jest to moja żona, od trzech lat – moja córka.

7. Ulubione potrawy...

Wszystko, co wyszło spod ręki, spod wałka i z garnka mojej żony.

8. Moje uzależnienia (nałogi) to...

Na szczęście jestem od nich wolny.

9. Z trunków (z umiarem i w określonych sytuacjach) wybieram...

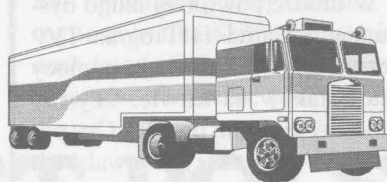
Zdecydowanie odrzucam każdy trunek. Wierzę bowiem, że istnieje lepszy sposób na fraszunek.

10. Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...

Szaradziarstwo, książki historyczne, filatelistyka.

11. Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...

Ostatnio rozbawiło mnie posiedzenie Komisji Oświaty Rady Miejskiej. Komisje w ogóle są niezwykle zabawne, a zwłaszcza zachowania i reakcje niektórych osób. Nieodżałowany śp. Stefan Kisielewski mawiał: „Zgadnij, kotku, kto?”



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

O CZYM WARTO PAMIĘTAĆ?

Odstłoniły się pobocza dróg i drózek. Pokryte są drobnym żwirem, który pozostał po topniejącym śniegu. Jeśli mamy chwilę czasu, zapraszam do dokładnego przyjrzenia się temu „żwirkowi”. Czego w nim nie ma! Gwoździe, druty, szkło, śruby, wkręty i inne groźne dla kół naszego pojazdu przedmioty. Jeśli nie ma więc takiej potrzeby, to nie jedźmy samym skrajem jezdni. Nie będziemy wówczas przeszkadzać w poważniejszej pracy panu z zakładu wulkanizacyjnego. O naszym nerwach i portfelu już nie wspomnę. Nie znaczy to wcale, że trzeba jeździć środkiem jezdni. Jadąc w ten sposób, i w dodatku bardzo wolno, jesteśmy „zawalidrogą”, utrudniającą ruch innym pojazdom, a to też jest wykroczenie. Na obszarach zamieszkałych, szczególnie gdy dzień jest ciepły, pojawia się mnóstwo pieszych w różnym wieku i o różnym stopniu sprawności fizycznej. Oni mają w tych strefach bezwarunkowe pierwszeństwo. O tym także warto pamiętać!

SUWALSKI KODEKS DROGOWY

★ Trwa porządkowanie dróg. Przy Utracie porządkuje się dokładnie wszystko. Z obawy przed ponownym wzrostem niezadowolenia kierowców oznakowano zwięziony odcinek jezdni przy skrzyżowaniu Utraty z Przytorową – nawet po obu stronach jezdni. Można by jeszcze postawić tam taki znak na wszystkich chodnikach w tym rejonie, a nawet na trawnikach. Niech już wreszcie przestaną oni narzekać.

★ Znak drogowy „Uwaga rumowisko” warto postawić na chodniku przy budynku Peweksu w pasażu Grande-Synthe. Tak zniszczonego i niebezpiecznego miejsca dla pieszych w najbliższej okolicy naprawdę nie ma. Warto to uhonorować!

NA GIEŁDZIE PRZY BAKAŁARZEWSKIEJ

Stało się! Gwałtownie wybuchł wiosenny popyt na samochody na giełdzie przy ul. Bakałarzewskiej. Warto, drodzy organizatorzy giełdy, to wykorzystać. Jak już wielokrotnie pisałem, mamy w Suwałkach wszelkie szanse na to, aby stać się miastem targowym czy wręcz giełdowym. To właśnie wokół naszego miasta powstają specjalne tereny przeznaczone pod handel (nawet ten bezcłowy). Nasz region sąsiaduje z trzema państwami, które bardzo interesuje przemysł samochodowy, a raczej handel używanymi pojazdami. Dlaczego na drodze koło Ogrodnik i na kawałkach położonego tam zablokowanego pola odbywa się tak intensywny handel samochodami wszelkich marek? Czy nie najwyższy czas, aby wyjść naprzeciw zapotrzebowaniom handlarzy i klientów giełdowych, stwarzając im warunki do pracy? Same bilety i jeden głościnek nie wystarczą! W ten sposób nigdy wielkiej (a przynajmniej dużej) giełdy samochodowej w naszym mieście nie będzie. A czy warto, żeby była? Przecież tereny targowe i bazarowe są własnością miasta. W wielu miastach naszego kraju organizację giełd samochodowych, kwiatowych, warzywnych czy innych tego typu przedsięwzięć przekazuje się placówkom, które miasto musi finansować. Często są to kluby sportowe. Przy odpowiedniej organizacji tam trafia wówczas duża go-tówka, której miasto nigdy nie przekazałoby klubowi. A więc warto!



SYGNAŁY



Rozwija, oj rozwija się w naszym mieście handel. Wszystko można sprzedać i kupić, szczególnie na bazarach. Taka jego forma praktykowana jest na całym świecie. Przymierzamy się i my do tego, aby pozostać miastem „targowym”, dlatego ten drobny handel nie jest nam obcy, ale...

... niektóre ze sposobów handlowania są w naszym mieście dość interesujące. Przy bramie targowiska miejskiego od strony ul. 1 Maja, gdy nie widać strażników Straży Miejskiej, nikt nie przejdzie spokojnie bez (czasem nawet agresywnej) zaczepki „kup spirt ili cigarety”. Młodzieży proponuje się ciekawsze używki. Najgorzej, że powoli przenosi się to i w okolice szkół. (ed)

POZIOMO:

- 1) worek podróżny,
- 3) drugi okres paleozoiku,
- 7) ryba atlantycka,
- 8) plemię Indian Kanady,
- 9) Pola, aktorka („Cztery pancerni i pies”),
- 10) ryba z karpiowatych,
- 11) klub sportowy z Madrytu,
- 13) powieść Emila Zygadłowicza,
- 15) wypływa z wulkanu,
- 16) stolica Grenlandii,
- 17) dziewięć córek Zeusa,
- 19) krótki miecz,
- 20) kieruje samolotem,
- 22) miasto w Brazylii,
- 25) technika druku płaskiego,
- 26) pierwiastek o liczbie atomowej 63,
- 27) po dniu,
- 28) miasto nad Nilem,
- 29) Doris (ur. 1919), pisarka południowoafrykańska,
- 30) jednostka powierzchni gruntu.

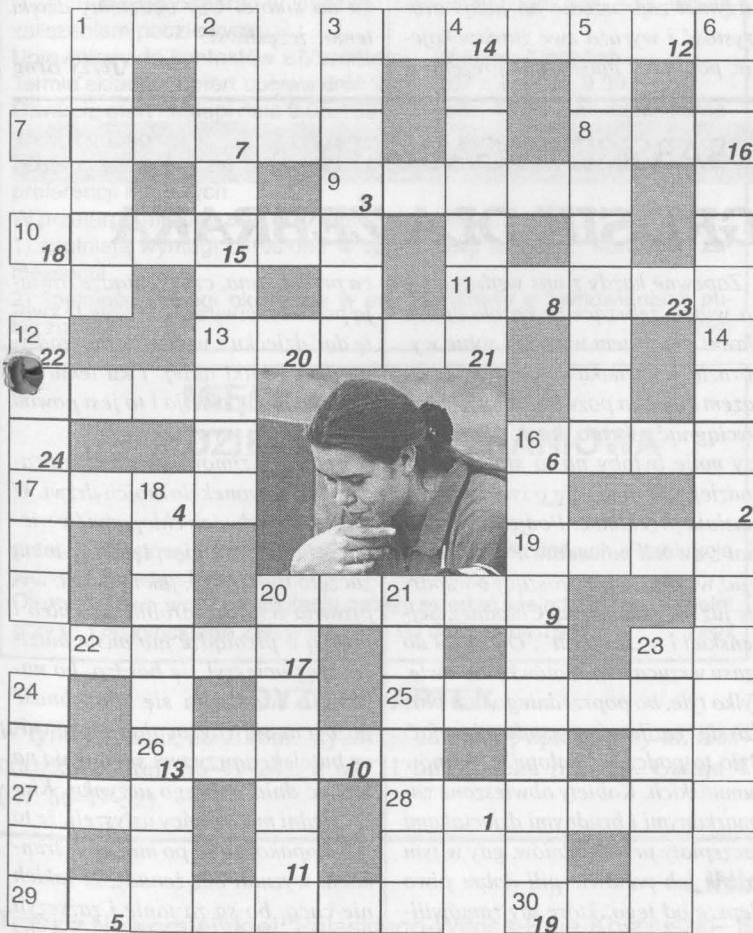
PIONOWO:

- 1) nowela Sienkiewicza,

- 2) grupa górali w Gorcach,
- 3) jezioro w woj. koszalińskim,
- 4) najmniejsze antylopy afrykańskie,
- 5) japońskie miasto włączone w 1963 roku do miasta Kitakiusiu,
- 6) sitwa, koteria,
- 12) nosi na sobie domek,
- 14) duża papuga,
- 16) chorobliwy lęk przed ciemnością,
- 18) miasto w Meksyku,
- 20) Aleksy (1900-77), uczestnik powstania warszawskiego, kapelan AK,
- 21) figura akrobacji lotniczej,
- 23) pilnował wejścia do Hadesu,
- 24) środek odkażający.

„kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 24 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od ukazania się numeru.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR12/97

Wesołego Alleluja! Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosowała **Danuta Kotowska**, ul. Klasztorna 9.

BARAN

Wypłacz się z kłopotliwych sytuacji i zakończ to, co zacząłeś. Wstrzymaj się natomiast z decyzjami dotyczącymi przyszłości. Wkrótce otworzą się przed tobą fantastyczne perspektywy. Dłatego w sprawach zawodowych i osobistych dobrze byłoby zachować swobodę ruchów.

BYK

Nie pracuj tak intensywnie i znajdź więcej czasu na sen. Jego niedobór może odbić się niekorzystnie na twoim zdrowiu. Wygospodaruj koniecznie chociaż jeden weekend na własny wypoczynek. W pracy znajdziesz się w zaskakującej sytuacji. Oceń ją realnie. Wtedy będziesz mógł dużo wygrać.

BLIŹNIĘTA

Wspaniały tydzień. Właśnie teraz może spełnić się twoje marzenie. Również w sprawach sercowych przyjazny klimat. Ktoś od dawna przez ciebie obserwowany wreszcie okaże ci swoją sympatię. Nie obawiaj się ryzyka w sprawach zawodowych, możesz śmiało postawić wszystko na jedną kartę. Zaufaj Wadze.

RAK

Niespodziewana pomoc rodziny położy kres twoim kłopotom. Szybko uporaj się z zaległościami w pracy, bo wkrótce pojawią się nowe obowiązki. Nie odmawiaj ich wykonania, bo stoją za tym całkiem niezłe pieniądze. Zainteresuj się propozycją Wodnika lub Barana. Strzelca raczej trzymaj na dystans.

LEW

Jesteś chyba zbyt ambitny. Nie we wszystkim przecież musisz być najlepszy. Daj szansę innym. Jeśli tym razem nie ustąpisz – możesz spowodować konflikt. W dodatku nie będziesz później umiał wycofać się z tego. Znajdź więcej czasu dla domu. Pamiętaj o oszczędnym korzystaniu z zasobów materialnych.

PANNA

Już w najbliższych dniach czeka cię dużo pracy. Potem satysfakcja z dobrze wykonanych zadań i znów nowe obowiązki. Wśród tego nawału zajęć znajdziesz jednak czas na miłe spotkanie z kimś bliskim. Staraj się ograniczyć nieco wydatki, bo pieniądze, na które

tak bardzo liczysz, mogą przyjść z opóźnieniem.

WAGA

Przed tobą wspaniałe dni. Odezwij się od złych wspomnień i pomysł o przyszłości. Otrzymasz zaproszenie na imprezę. Możesz poznać na niej kogoś interesującego albo odświeżyć znajomość sprzed lat. Masz szansę załagodzić jakiś zadawniony konflikt, wystarczy wyciągnąć rękę.

SKORPION

W najbliższych dniach wydarzy się coś, czego zupełnie się nie spodziewasz. Postaraj się umiejętnie wykorzystać tę szansę, bo stwarza ci ona ogromne możliwości. W pracy lepsze stosunki ze współpracownikami. Niczego teraz nie zawał, bo popsujesz to wszystko, co już wywalczyłeś.

STRZELEC

Koniecznie potrzebujesz wypoczynku. Zrezygnuj ze wszystkiego, co nie jest pilne. Rób swoje i nie wychylaj się bez potrzeby. Trzymaj się wypróbowanych przyjaciół. Jeśli zawrzesz nowe znajomości, niech upłynie trochę czasu, zanim wyrobisz sobie o nich zdanie.

KOZIOROŻEC

Będziesz miał dużo pracy i pilnych spraw do załatwienia. Wszystkiemu poddasz, jeśli będziesz skoncentrowany i zachowasz spokój. Nie pozwól się popędzać, bo inaczej poczujesz się przeciążony obowiązkami i zmęczony. W miłości nie stawiaj zbyt wielu warunków. Ciesz się tym, co masz.

WODNIK

Nowa znajomość, zwłaszcza jeśli to będą Rak lub Panna, może przerodzić się w romans. Ale nie spodziewaj się, że będzie to wielka miłość. Zaskoczy cię ktoś, o kim myślałeś, że znasz go bardzo dobrze. Szykują się dodatkowe pieniądze, ale i spore wydatki.

RYBY

Najlepiej licz na siebie i najbliższych ci ludzi. Obietnice złożone przez kogoś mało znanego mogą okazać się niewypałem. Starsza osoba, z którą jesteś blisko związany, potrzebuje teraz twojej pomocy. Nie zawieź jej. Dbaj o zdrowie także wtedy, gdy ci dopisuje. Weekend zapowiada się bardzo sympatycznie.

SUWALSKIE RETRO

**Panie
Redaktorze Naczelnny**

Prenumeruję "Tygodnik Suwalski", bo w ten właśnie sposób chcę być bliżej mego miasta i szukać na kartach Tygodnika chociażby okrucich dawnych Suwałk. Czasem, ale rzadko, trafiam na „kwiat paproci” i powiew dawnych, pięknych lat młodości. To dobrze, to bardzo dobrze, Panie Redaktorze, że zdecydował się Pan na wprowadzenie działu pt. „Suwalskie Retro”. Zrobił Pan tym wielką przyjemność starszym mieszkańcom naszego grodu, ale nie tylko, bowiem wspomnienia z dawnych lat pozwalają oderwać się od politycznych jazgotów, sporów i dręczących nas wszystkich kłótni i stresów. W tej rubryce jest jeszcze coś ważnego. Wszak wiadomo, że 60% obecnych mieszkańców Suwałk to przybysze z różnych stron. Trzeba im dać prawdziwą informację o naszym semper fidelis kresowym grodzie i jego dawnych, zasłużonych mieszkańcach. Dlatego bardzo gorąco namawiam Pana na reporterski spacer po suwalskich cmentarzach. Śpi tam snem wiecznym wielu naszych rodaków, uczonych, żołnierzy, poetów, budowniczych, którzy dali Suwałkom tak wiele, czego żadną miarą i wagą zważyć nie sposób. Myślę też, że warto jest zwrócić się do dyrektora Muzeum Belwe-

derskiego – suwalczanina. Zna on wiele ciekawych faktów z suwalskiego okresu żony Marszałka Piłsudskiego. Piękną też kartą historii są losy tajnej władzy Suwałk działającej w systemie podziemnego państwa. Panie Redaktorze, a kto pamięta i w ogóle zna wojenne dzieje por. AK Maszewskiego, działającego w ramach strategicznego wywiadu AK "Stragan"? Chcę też poinformować Pana, że mieszka w Warszawie por. AK Janina Wilczyńska – suwalczanica – osobista łączniczka legendarnego „Radostawa”. Jest też w stolicy siostra zakonna, por. AK, absolwentka gimnazjum w Suwałkach w roku 1928. W czasie wojny dowodziła jednym z punktów sanitarnych AK, a po wojnie była sekretarką kardynała Wyszyńskiego. Sam Pan widzi, ile jest historycznych ciekawostek godnych pióra Pana Redakcji.

Myślę, że moje sugestie mogą zainteresować nie tylko Pana i Redakcję, ale również sprawić, że Czytelnicy "Tygodnika Suwalskiego" zechcą wesprzeć moje propozycje odnośnie tematyki „retro”, a może nawet zechcą sami sięgnąć po pióro, by utrwalić w pamięci młodych to, co nie może być zapomniane. Oby tak się właśnie stało.

Z wyrazami szacunku

Rudolf Dziapanov

TRADYCJE WIELKANOCNE W KRĘGU SENIORA ZHP

22 marca 1997 r. w siedzibie Komendy Hufca Harcerskiego w Suwałkach odbyła się zbiórka Instruktorskiego Kręgu Seniora im. Batalionu "Wigry". Po odśpiewaniu "Hymnu harcerskiego" i „Modlitwy harcerskiej” przewodnicząca kręgu, hm. Krystyna Kapuścińska, powitała władze Hufca i członków kręgu oraz złożyła życzenia z okazji świąt wielkanocnych. Zastępca – hm. Jerzy Bauer z Etku – omówił regulamin i przedstawił imienny skład Rady Kręgu Seniora przyjęty jednogłośnie. Zadeklarowano pomoc drużynom młodzieżowym w

obchodach poświęconych bohaterowi Hufca, Stanisławowi Lutostańskiemu, które odbędą się w maju br. Ustalono miejsce i datę (czerwiec) corocznego „Złazu Seniora”. Po podzieleniu się tradycyjnym jajkiem przy obficie zastawionych wspólnie zgromadzonymi potrawami stołach śpiewano harcerskie piosenki urozmaicone wierszami dh. hm. Lecha Ziółka. Mile upłynął czas, zacieśniły się więzi harcerskiej przyjaźni.

Z harcerskim pozdrowieniem
Czuwaj!

hm. Irena Pietkiewicz

DALEJ OD SIEBIE

Mieszkańcy Zachodu, a zwłaszcza bogatych krajów, są na ogół bardzo samotni. Życie sąsiedzkie czy towarzyskie sprowadza się nierzadko do zdawkowych form, wypranych ze spontaniczności i szczerych gestów. Wiele osób buduje sobie domy ogrodzone wysokimi płotami, najeżone różnymi elektronicznymi czujnikami i alarmami. Wejście na taką prywatną posesję, bez wcześniejszej zapowiedzi i zaproszenia, jest bardzo trudne, a gdy już się to zdarzy, podlega gruntownej weryfikacji. W kontaktach międzyludzkich, mimo grzecznościowych gestów, sporo jest, zwłaszcza w stosunku do nieznajomych, dystansu i nieufności. Najczęściej o wartości człowieka decydują zgromadzone przez niego dobra materialne i stan konta.

Nietrudno zauważyć podobną atomizację (rozbicie) życia społecznego w Polsce, w tym także w Suwałkach. Coraz rzadsze są kontakty rodzinne, zwłaszcza z dalszymi krewnymi. Nawet ważne uroczystości rodzinne gromadzą tylko najbliższych członków rodziny. Czasami słyszymy, że ktoś otrzymał zaproszenie na jakąś uroczystość i wyraża swe zaniepokojenie, ponieważ musi kupić prezent. A

utarło się, że podarki nie mogą być symboliczne i wymagają pewnych wyrzeczeń. Podarowanie dziecku z okazji pierwszej komunii jakiejś kolorowej księżeczki jest dysonansem wobec rozbudzonych oczekiwań.

W telewizyjnej audycji „Śmiechu warte” często nagradzane są filmiki, które przedstawiają pierwszokomunijnych chłopców zainteresowanych ubiorami, otrzymanymi zegarkami itp. Odnosi się wrażenie, że ginie najważniejszy sens tej uroczystości, a na pierwsze miejsce wysuwa się okolicznościowe przyjęcie, prezenty, ubiór, zestaw gości itp. Podobnie jest podczas innych uroczystości.

Również w wielu zakładach pracy ludzie coraz bardziej oddalają się od siebie. Są mniej życzliwi i solidarni. A podział premii czy podwyżek woli przerwane zarzuty, podejrzliwość - nawet jeśli został dokonany w miarę obiektywnie. Mało wśród pracowników wewnętrznej potrzeby wzajemnego spotykania się, wspólnej zabawy. A kiedyś było inaczej i wiele wskazuje na to, że będziemy coraz bardziej samotni i odlegli w stosunku do siebie. Czy będziemy dzięki temu szczęśliwsi?

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

GROSİK DLA ŻEBRAKA

Zapewne każdy z nas wzdraga się na widok żebrzącego na chodniku. Nawet nie jestem w stanie sobie wyobrazić, jak wielka desperacja, a razem odwaga pozwala człowiekowi wyciągnąć rękę po datek. Nie wiem, czy mnie byłoby na to stać, i mam nadzieję, że nigdy się o tym nie będę musiała przekonać. Podjęłam ten temat z dwóch powodów. Po pierwsze – już wiosna, więc proszący o wsparcie już przykucnęli na Chłodnej. Sejneńskiej i w „Arkadii”. Od czasu do czasu wrzucam im złotówkę czy dwie. Tylko tyle, bo poprzedniego lata bardzo się zraziłam i przestałam im ufać. Było to podczas „nalu” Cyganów rumuńskich. Kobiety obwieszone zasmarkanymi i brudnymi dziećmi zaczęły przechodzić, gdy w tym czasie ich panowie pili dobre piwo (lepsze od tego, które my zamówiliśmy) w niezłym suwalskim lokalu. Przestałam im wtedy współczuć i dawać pieniądze.

Z ogromną rezerwą podchodzę też do numerów kont zamieszczanych na łamach prasy, bo nie jestem do koń-

ca przekonana, czy pieniądze trafią pod właściwy adres. Wolę tę kwotę dać dziecku z wieloletniej rodziny dwie klatki dalej. I ku temu nadarzyła się okazja i to jest powód drugi moich wywodów.

Pewnego zimowego wieczoru zadzwonił dzwonek do moich drzwi. W progu stało dwóch chłopców (w wieku 7-10-lat) i z cierpienną miną zaczęło tłumaczyć, jak to mama wyprowadziła ich, by zarobili na chleb i proszą o pieniądze lub puste butelki. Mąż ucieszył się bardzo, bo nareszcie nadarzyła się sposobność pozbycia się zagrających piwnicę butelek, a przy tym spełnienia na koniec dnia dobrego uczynku. Kiedy biedni młodzieńcy usłyszeli, że to tylko opakowania po mocnych trunkach, wyznali bez żenady, że takich nie chcą, bo są za tanie i zaczęli sobie butelek po piwie. Tego było dla mnie za wiele. Trzasnęliśmy im drzwiami przed nosem. I jak tu kochać żebraków? I jak ich cierpliwie znosić?

Zocha

KOMUNIKAT ZARZĄDU MIASTA SUWAŁK

Podaje się do publicznej wiadomości, iż wszczęto postępowanie w sprawie zmian:

- miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Suwałki zatwierdzonego uchwałą nr XXVIII/147/92 z dnia 10.06.1992 r. Rady Miejskiej w Suwałkach ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Suwalskiego nr 32 poz. 207, z późniejszymi zmianami zatwierdzonymi uchwałą nr VI/38/94 Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 14.12.1994 r. ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Suwalskiego nr 43 poz. 327;

- miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Suwałki zatwierdzonego uchwałą nr VI/17/94 Rady Gminy w Suwałkach ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Suwalskiego nr 40 poz. 306.

Przedmiotowa zmiana planów uwarunkowana jest lokalizacją Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Suwałkach.

Zainteresowane organy administracji rządowej i samorządowej, przedsiębiorstwa i organizacje oraz osoby fizyczne mogą zgłaszać w Wydziale Architektury, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pok. nr 112) uwagi i wnioski.

Termin zgłaszania wniosków upływa z dniem 10 maja 1997 r. 70/97

ZARZĄD MIASTA

16-400 Suwałki, ul. Mickiewicza 1, pok. 133,
tel. 667-667 w. 15, fax 66-30-98,

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie sieci wodociągowej z rur żeliwnych śr. 250 L = 170 mb. w ul. Leśnej z przeciskiem poprzecznym w ul. Wojska Polskiego w Suwałkach.

Termin realizacji – 30.06.1997 r.

Wadium – 5000 zł. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena – 20 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. 133, lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawniony do kontaktów z oferentami – Wiesław Kierejsza.

Termin składania ofert upływa dnia 9.05.1997 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 9.05.1997 r. o godz. 11.00 w siedzibie zamawiającego, pok. 116.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
- 2) spełniają wymogi określone w art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych.

72/97

MIĘDZYKŁADOWA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W SUWAŁKACH

ogłasza

przetarg ofertowy na remont papowych pokryć dachowych. Przekrycie jedno- i dwuwarstwowo.

Oferty cenowe wraz z kalkulacją należy składać w siedzibie Spółdzielni przy ul. Daszyńskiego 25A w terminie do dnia 25.04.1997 r. 78/97

DIŻURY APTEK

W tym tygodniu, do 20 bm., dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24), a od 21 bm. apteka przy ul. Gałaja 4 (tel. 66-49-32).

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK OGŁASZA PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na trzyletnią dzierżawę nw. pomieszczeń dworca autobusowego w Suwałkach przy ul. Utrata.
kondygnacja II

1. lokal obejmujący pomieszczenia oznaczone w dokumentacji technicznej numerami od 2.4 do 2.12, przeznaczony jako całość pod działalność gastronomiczną, o łącznej powierzchni wraz z zapleczem 192,3 mkw.;
2. lokal ozn. w dokumentacji technicznej nrem 2.2 o pow. 59,2 mkw. przeznaczony na biuro obsługi turystyki z jednoczesną bezpłatną informacją turystyczną o mieście i województwie;

kondygnacja III

1. lokal ozn. w dokumentacji technicznej nrem 3.6 o pow. 71,0 mkw.
 2. lokal ozn. w dokumentacji technicznej nrem 3.7 o pow. 34,7 mkw.
 3. lokal ozn. w dokumentacji technicznej nrem 3.8 o pow. 34,7 mkw.
 4. lokal ozn. w dokumentacji technicznej nrem 3.9 o pow. 34,7 mkw.
 5. lokal ozn. w dokumentacji technicznej nrem 3.10 o pow. 26,7 mkw.
 6. lokal ozn. w dokumentacji technicznej nrem 3.11 o pow. 26,7 mkw.
 7. lokal ozn. w dokumentacji technicznej nrem 3.12 o pow. 26,2 mkw.
 8. lokal ozn. w dokumentacji technicznej nrem 3.13 o pow. 25,8 mkw.
- przeznaczone na działalność handlowo-usługową, a przede wszystkim usługi fryzjerskie i kosmetyczne, handel artykułami przemysłowymi, spożywczymi, aptekę, kwiaciarnię, księgarnię itp.

W pomieszczeniach przyszli użytkownicy będą mogli na własny koszt wykonać dodatkową instalację elektryczną i wodno-kanalizacyjną według potrzeb.

Cenę wywoławczą czynszu za 1 mkw. ustala się w wysokości 8 zł plus VAT.

Oprócz czynszu dzierżawca ponosić będzie koszty eksploatacyjne rozliczane miesięcznie na podstawie rachunków.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 500 zł na każdy lokal (o który uczestnik będzie się ubiegał) oprócz gastronomii, na część gastronomiczną wadium wynosi 1500 zł. Wadium należy wpłacić do dnia 25 kwietnia w kasie UM.

Wadium zostanie zwrócone po zawarciu umów dzierżawy.

Przyszli dzierżawcy w przeciągu 30 dni po rozstrzygnięciu przetargu wpłacą na konto Urzędu Miejskiego kwotę w wysokości 100 zł/mkw., która sfinansuje koszty podniesienia standardu wykończenia pomieszczeń. Wpłacona kwota zostanie rozliczona w czynszu.

Warunki rozliczenia poniesionych kosztów będą zawarte w umowie dzierżawy.

Pomieszczenia przeznaczone do przetargu będzie można oglądać w dniu 22 kwietnia w godz. 13.00 – 15.00.

Dokumentacja techniczna jest do wglądu w pokoju nr 123 UM. Bliższe informacje można uzyskać pod tel. 667-667 wew. 41.

Licytacja odbędzie się 29 kwietnia 1997 r. o godz. 12.00 w sali nr 117 Urzędu Miejskiego.

W przetargu uczestniczyć mogą wyłącznie osoby, które wpłaciły wadium.

77/97

OGŁOSZENIA DROBNE

- Wywóz szamb – Suwałki, tel. 66-43-47. 50/97
- Ubezpieczenia na życie i majątkowe, ul. Sejneńska 12, tel. 67-84-97. 65/97
- Autoalarmy – „Suwar”, tel. 66-55-55. 74/97
- Monitorowanie systemów alarmowych – „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99. 75/97

BAZAR

- Sprzedam fiata 126 bis (1990 r.). Tel. 67-34-34. 71/97
- Sprzedam działkę, ul. Leśna. Tel. 66-55-40. 73/97

LINIA NR 9

Trasa z Nowomiejskiej: Pułaskiego-Witosa-Reja-Kościuszki–Bakałarzewska-Przebród-Żyliny.

Godziny odjazdów z Nowomiejskiej do Żylin: 5.35, 6.40, 8.00, 12.35, 14.25, 15.35.

Trasa z Żylin do Nowomiejskiej: Bakałarzewska-Kościuszki-Reja-Witosa.

Godziny odjazdów z Żylin: 6.05, 7.15, 8.30 – do szkoły nr 1, 13.15, 15.00, 16.15.

UWAGI: Linia jednozmienna.

Kursuje od godziny 5.35 do 16.40.

Przerwa od godziny 9.05 do 12.35.

Kursuje w dni robocze.

Rozkład jazdy ważny od 30.01.1995 r.



Dwumecz Polska – Litwa

NA ZAKOŃCZENIE LIGI KOSZYKÓWKI

Niezwykłe emocje przeżyło kilkuset kibiców zgromadzonych w poniedziałkowy wieczór 7 kwietnia w hali OSiR podczas turnieju kończącego rozgrywki Suwalskiej Ligi Koszykówki. Zespół Suwałk, który stanowili najlepsi zawodnicy suwalskich szkół ponadpodstawowych, pokonał drużynę z Olity 88:79.

Organizatorzy (Urząd Miasta, OSiR i Szkolny Związek Sportowy) postanowili uatrakcyjnić rozgrywki, zapraszając zespoły ze szkół w Mariampolu i Olicie – z kraju, gdzie koszykówka jest sportem narodowym (reprezentacja Litwy zdobyła brązowy medal na Igrzyskach Olimpijskich) w Atlancie.

W pierwszym meczu zmierzyły się zespoły juniorów młodszych z Mariampola i Suwałk. Od początku bardziej doświadczeni goście objęli zdecydowaną przewagę i wygrali spotkanie 90:74.

W drugim meczu wieczoru wystąpiła reprezentacja Suwałk (roc. 77-79) i Olity. Mało kto z kibiców dawał suwalczanom szansę na wygraną. Drużyna z Olity w ubiegłym roku awansowała do litewskiej I ligi, w której zajęła 7. miejsce. Uczniowie tamtejszych szkół mają się na kim wzorować. Suwalski ze-

spół, kierowany przez Leszka Kisłowskiego, zagrał bardzo ambitnie, bez respektu dla renomowanych przeciwników, skrupulatnie zdobywając kolejne kosze. Litwini po raz pierwszy objęli prowadzenie uzyskując stan 20:21. Następnie raz jedna, raz druga drużyna miała jednopunktową przewagę. Końcówka należała jednak do suwalczan. Do przerwy było 44:39. W drugiej połowie naszym zawodnikom udało się utrzymać niewielką przewagę i wygrać mecz.

Prawdziwy aplauz publiczności wywołały zagrania w stylu NBA w wykonaniu Artura Kowalewskiego, który zdobył w tym spotkaniu 27 punktów.

Reprezentację Suwałk stanowili: Artur Kowalewski, Mariusz Kozłowski, Arunas Jankowski i Paweł Cielebucki z ZSZ, Piotr Dubiło i Radosław Polakowski z

ZSE, Kamil Pawłowski i Piotr Taraszkiewicz z I LO, Szymon Omilian i Kamil Tkacz z ZST, Grzegorz Krzesicki z ZS nr 1 i Maciej Chmielewski z ZS nr 2.

W przerwie turnieju odbyła się uroczystość wręczenia pucharów najlepszym zespołom i zawodnikom Suwalskiej Ligi Koszykówki.

Po raz trzeci z rzędu najlepsza okazała się drużyna trenera Leszka Kisłowskiego z Zespołu Szkół Zawodowych. Tym razem zwycięstwo

Jackiewicz (10) i Szymon Omilian z ZST (9).

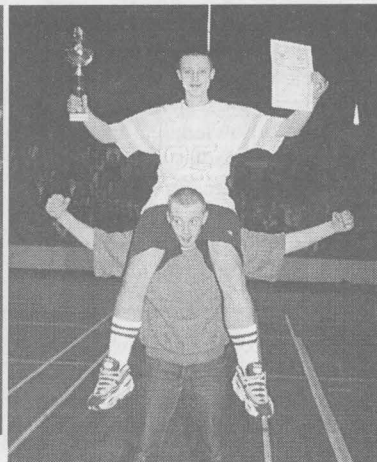
W II lidze (klasy I i II) wygrał ZSE (trener Józef Karolczuk). Drugie miejsce zajęło I LO, trzecie – ZS nr 2, czwarte – ZS nr 1. Najlepsi strzelcy: Piotr Twerdyk z I LO (121 pkt.), Paweł Rusinowski z I LO (97 pkt.), Zbigniew Świerzbński z ZSE (90 pkt.), a za trzy punkty: 1. Piotr Twerdyk (11), 2. Szymon Staśkiewicz z ZSE i Paweł Rusinowski z I LO (po 3 trafienia).



Gratulacje od wiceprezydent Barbary Klimiuk odbiera trener SZS Leszek Kisłowski.

"Zielnej" nie przyszło łatwo, gdyż taką samą ilość punktów zdobył też zespół I LO (trener Lucjan Karaniewicz). O kolejności zdecydowała tylko ilość koszy, których „ogólniak” zdobył o 9 mniej.

Tytuł najlepszego strzelca przypadł Maciejowi Chmielewskiemu z ZS nr 2 (209 pkt.), który wyprzedził Kamila Pawłowskiego z I LO (157 pkt.), Piotra Taraszkiewicza z I LO (138 pkt.) i Przemysława Rykaczewskiego z ZS nr 1 (125 pkt.). Najskuteczniejszymi strzelcami za trzy punkty okazali się: Piotr Dubiło z ZSE (13 trafień), Jacek



Radość Ekonomiaka nie miała granic.

Za najlepszą publiczność uznano uczniów ZSE i ZST.

Nagrody i puchary ufundowane przez Urząd Miasta wręczyła wiceprezydent Suwałk Barbara Klimiuk.

Turniej sponsorował również Browar Dojlidy, który dostarczył zawodnikom napoje (ale nie piwo). Rozgrywki Suwalskiej Ligi Koszykówki stały się jedną z najatrakcyjniejszych imprez sportowych w Suwałkach. Szkoda, że nie powstała dotąd drużyna klubowa znad Czarniej Hańczy.

Ryszard Łapiński



„Ekonomiak” trenowany przez Józefa Karolczuka.

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Jerzy Broc (redaktor naczelny), Zygmunt Gałaszewski, Ryszard Łapiński, Ewa Taraszkiewicz, Anna Wasilewska. Współpracownicy: Grażyna Betko-Serafin, Edward Janus, Marek Starczewski. Opracowanie komputerowe: Zygmunt Gałaszewski, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-69-73, (0-602)25-78-69. Druk: Suwalskie Zakłady Graficzne, Suwałki, ul. Noniewiczza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WIADOMOŚĆ DNIA

Podczas rozgrywanych w Nymburgu koło Pragi Mistrzostw Europy w Badmintonie JOANNA SZLESZYŃSKA z Suwalskiego Klubu Badmintonu pokonała w jednej ósmej finału rozstawioną z numerem piątym reprezentantkę Danii Jane Jackobi – tak rozpoczął informacje sportowe redaktor Andrzej Zakrzewski we czwartek, 3 kwietnia, po głównym wydaniu telewizyjnych „Wiadomości”. Dopiero po tej informacji nastąpiły komentarze o rozegranym dzień wcześniej meczu piłkarskim Polska – Włochy.

W reprezentacji Polski w mistrzostwach uczestniczyła dwójka suwalczan. Oprócz Joanny Szleszyńskiej wystąpił również Kamil Turonek. Ich udział należy zaliczyć do udanych. Szleszyńska w ćwierćfinale stoczyła wyrównany pojedynek z Rosjanką Ellą Karaszkową, w którym w decydującym trzecim secie przy stanie 8:8 trzy kolejne lotki Rosjanki otarły się o siatkę, spadając niestety na stronę naszej zawodniczki.

Suwalczanie dotarli również do ćwierćfinałów w grach podwójnych. Ich partnerem w mikście i deblu chłopców był Paweł Kaczyński z Warmii Olsztyn. Natomiast w turnieju drużynowym Polska zajęła 6. miejsce, o jedno wyżej niż na poprzednich mistrzostwach. (r1)

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ Rada Nadzorcza suwalskiej strefy podała w primaaprilisowy dzień nazwiska swoich dwóch kandydatów na prezesów zarządu strefy. Trudno powiedzieć, czy wybór daty był przypadkowy i nie zawierał żadnych sugestii.

★ Prasa poinformowała, że telefoniczne aparaty wrzutowe, znajdujące się m.in. w Suwałkach, są suk-

cesywnie zaopatrywane w tzw. demaskatory. Czemu takich urządzeń nie instaluje się w suwalskich urzędach, instytucjach i spółkach? Po co nasyłać różne kontrole, zawracać głowę prokuratorom, skoro zwykły aparat jest w stanie szybko zdemaskować trefnego decydenta?

★ Nasz poseł Jerzy Dziewulski zapewniał suwalskich dziennikarzy, że ma od prokuratora stosowny kwit świadczący o jego całkowitej niewinności. Niestety, podczas gło-

wania w sprawie ograniczenia poselskich immunitetów głosował na „nie”, co oznacza, że bez zgody Sejmu RP niemożliwe jest sądowe zweryfikowanie jego papierów. Na szczęście jest on wybrańcem suwalskiego ludu i nie wypada nam wątpić w jego reputację.

★ Radny, członek zarządu miasta w Gorzowie Wlkp., w trakcie otwarcia IV Gorzowskich Targów Budownictwa przeliczył się z siłami w konsumpcji wody ognistej i

stracił – jak to ładnie nazwano – kontrolę nad własnymi poczynaniami. A konkretnie mówiąc, siał publicznie zgorzenie po pijaku – latając bez gaci, które utracił w szarpaninie z ochroniarzami. Trunkowy radny, tłumacząc się przed radą, nie wykluczył, że zajście było „prowokacją polityczną w związku z toczącą się kampanią przedwyborczą”. Niestety, nasze Targi Przygranicza stają się bezbarwne nawet pod tak prozaicznymi względami.

Zgromadzenie Narodowe uchwaliło Konstytucję RP. Czytając ją, trudno się nie wzruszyć, że każdy Polak ma aż tyle praw i przywilejów. Konstytucja m.in. zapewnia:

– *Finansowanie partii politycznych jest jawne.*

Poprosz w najbliższej siedzibie partii o szczegółowe dane na ten temat. Porównując to z rzeczywistością, przekonasz się, że skarbnik partyjny to cudotwórca w zakresie rozmnażania drobnych pieniędzy ze składek.

– *Kobieta i mężczyzna mają w szczególności równe prawa (...) do zajmowania stanowisk i pełnienia funkcji.*

Czemu te kobiety tak się upierają, aby nie zajmować tych wysokich stanowisk?

– *RP zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia.*

Każdemu zapewnia się nietykalność osobistą.

Dobrze, że jest ochrona „prawna”

UCHWALONO KONSTYTUCJĘ!!!

życia, bo innej na ulicy, w parku itp. nikt ci nie zapewnia, a bandziory zupełnie nie biorą tych artykułów pod uwagę.

– *Każdy ma prawo do ochrony zdrowia.*

Z pewnością ten artykuł będzie umieszczony na drzwiach luksusowych klinik, najlepszych gabinetów, na opakowaniach najdroższych leków itp.

– *Obywatel pozostający bez pracy nie z własnej woli i nie mający innych środków utrzymania ma prawo do zabezpieczenia społecznego, którego zakres i formy określa ustawa.*

Suwalscy bezrobotni, opiszcie zakres i formy zabezpieczenia, z jakich najczęściej korzystacie. Może to być nawet w formie jadłospisu z ostatniego tygodnia.

– *Każdy ma prawo do nauki. (...) Nauka w szkołach publicznych jest bezpłatna.*

Oczywiście to, co płacimy do szkolnej kiesy, to całkowicie dobrowolne darowizny wynikające z nadmiaru gotówki, jaką dysponujemy.

– *Każdy ma prawo do informacji o stanie środowiska.*

A więc to, co widzisz np. w pobliskim lesie lub nad brzegiem jeziora, może ci oficjalnie potwierdzić stosowny urząd.

– *Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.*

Oznacza to, że każdy z nas będzie przez władze publiczne tak samo witany, gdy pojedzie do Warszawy, jak np. obywatel Aleksander Kwaśniewski w trakcie przyjazdu do Suwałk.

– *Zakazuje się stosowania kar cielesnych.*

Już nie dotknie nas żadna ręka, noga, kij, pas, policyjna pała. Kto jednak niezbyt wierzy w te wszystkie prawa, ma zawsze możliwość sko-

rzystania z przywileju, który mieli tylko niektórzy w PRL, a mianowicie:

– *Każdy może swobodnie opuścić terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.*

Oczywiście wpięć należy uzbierać trochę mamony, aby wykupić przynajmniej paszport. Podróż może być pieszka.

Ciekawe w Konstytucji RP są i te artykuły, które w punkcie pierwszym coś pozwalają, a w drugim zakazują lub odsyłają do różnych ustaw, które zabraniają tego, co wymieniono w pkt. 1., np.:

1. *Każdemu zapewnia się wolność zrzeszania się.*

2. *Zakazane są zrzeszenia...*

Momentami przypomina to przysłowiowy PRL-owski przywilej, który zezwalał obywatelom, którzy ukończyli 80 lat, na wyjazd za granicę pod warunkiem, że oboje jego żyjący rodzice wyrażą na to pisemną zgodę. Jednak Konstytucja RP to – podobnie jak w innych krajach – ustawa zasadnicza, o którą spierają się ostro różnej klasy politycy, aby potem nie zawsze o niej pamiętać i przestrzegać w codziennym życiu,

NOWA DYSCYPLINA SPORTU – KOSZYKÓWKA SAMOCHODOWA?



Fot. Z. Gałaszewski

LISTY Czy zastrajkują też księża?

Już prawie wszyscy wokół strajkują, demonstrują, protestują. Każdy ma jakieś zale i pretensje, w tym także lekarze z pogotowia ratunkowego. Niewykluczone, że jak tak dalej pójdzie, to zastrajkują też księża. Osobiście obawiam się strajku włoskiego w trakcie spowiedzi wielkanocnej, której jeszcze nie odbyłem. Może to powodować kilkugodzinne szczegółowe wypytywanie – i to na każdą okoliczność. Co „HYDE” myśli na ten temat?

Jan Kłoczek, osiedle Północ

– Panie Janie! Czasy takie, że wszystko jest możliwe. Natomiast ewentualny strajk włoski w konfesjonale ma też spore zalety, ponieważ umożliwia dokładne prześwietlenie duszy. Gdy są problemy z leczeniem ciała, może warto więcej czasu poświęcić na uzdrowienie tej sfery.